

W Makowie
odtworzyli aleję
czereśniowa



STRONA 14

30 lat nowiny RACIBORSKIE

WTOREK
25 PAŹDZIERNIKA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr 43 (1590)

1000 zwierząt
na pietrowickiej
wystawie drobnego
inwentarza



Na zdj.
Krystyna Bojtel

STRONA 12



Raciborska opozycja w radzie miasta, której liderami są Anna Szukalska i Mirosław Lenk, odmówiła udziału w sesji nadzwyczajnej. Wniósł o nią prezydent Raciborza Dariusz Polowy. Potrzebuje zgody radnych na wypłaty dla nauczycieli. Tych, co opiekują się chorymi dziećmi. W opozycji mówią: to może poczekać. Prezydent alarmuje, że przez upór radnych, cierpią rodziny.

O WYJĄTKOWO KRÓTKIEJ SESJI ■ O ISTOTNYM NARUSZENIU PRAWA ■ O GIERKACH POLITYCZNYCH
PISZEMY NA STRONACH 4 – 6

Będzie kwesta
na Jeruzalem
by ratować
zabytkowe
grobowce

STRONA 3

Na Katowickiej
jest śmietnisko
zamiast
podwórka

STRONA 9

nowiny.pl

inspiratON
Czas na Zawodowców!

Festiwal Perspektyw
pomaga budować
uczniom przyszłość



STRONY 20-21

MARIUSZ
CHOLAJDA
nowym szefem
GOK w Kornowacu



STR. 16

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

WŁĄCZ

ANNA KIJEK
szef MOKSiR
w Kuźni: z Wodnika
chcemy zrobić
perełkę



STRONA 18

ISSN 1232-4035



43

9 771232 403105

Złośliwy komentarz tygodnia

Nietypowa broń z „Biedronki”



BOŻYDAR NOSACZ

Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości porozwieszało reklamówki z „Biedronki” na klamkach biur poselskich Platformy Obywatelskiej. Ponoć w całej Polsce, ale według moich informacji, w Raciborzu akurat nie. Typuję, że w Raciborzu w PiS-ie po prostu nie miał kto ich rozwiesić, bo w partii... młodych brak. Tak na marginesie, gdyby młodzi z PO mieli rozwieszać na klamkach biur poselskich PiS-u worki na eko-groszek to skutek byłby pewnie podobny.

Dla wyjaśnienia niezorientowanym: akcja z torbami z „biedry”, miała nawiązywać do kompromitacji Donalda Tuska sprzed paru dni. Lider PO, w oparciu o artykuł w „Newsweeku”, zarzucił PiS-owi zamiatanie pod dywan rzekomo ważnych i wiary-

godnych zeznań jednego z bohaterów tzw. afery podsłuchowej. Tymczasem okazało się, że to gawędziarz czystej wody, który zeznał również m.in., że syn Tuska wziął od handlarzy ruskim węglem 600 tys. euro łapówki w reklamówce z Biedronki i pozwolił nawet nagrać przekazanie kasy na video. Dodatkowo przewodniczący Platformy domagał się powołania komisji śledczej do zbadania afery, zapominając jednak, że to PiS (jeszcze w opozycji) w czerwcu 2015 r. złożył wniosek o powołanie takiej komisji, ale wniosek przepadł głosami posłów PO i PSL. Jak mówił mediom lider pisowskiej „młodzieżówki”, „torby zawieszane na klamkach biur PO przypominały, że próbowali oni puścić Polskę z torbami”.

Swoją drogą, happening z wieszaniem reklamówek może wyjść PiS-owi bokiem. Podniosło się bowiem sporo głosów, że może być on odbierany, jako szydzenie z Polaków, którzy robią zakupy w dyskontach. Szydzenie przez młodych, but-

nych działaczy partyjnych, upasionych na posadach w spółkach skarbu państwa i oderwanych od problemów codziennego życia większości ludzi, wynikających chociażby z postępującej drożyzny.

Pisowska „starszyna” w naszym regionie być może zdaje sobie nawet sprawę, że bez młodych daleko się nie zajędzie, bo w niedzielne przedpołudnie, prawie w komplecie, paradowała na raciborskim zamku przed przedstawicielami Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatu raciborskiego. Oficjalnym powodem było wręczenie promes dotacji przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (o czym można przeczytać na stronie 26). Jak wiadomo, takie wręczenie promes to jest ciężka harówka i jeden urzędnik czy poseł by nie dał rady. Albo jeszcze, nie daj Boże, gdyby był tylko jeden, to uczestnicy zapamiętaliby jego nazwisko i całą wdzięczność skierowali na niego. A to

Ale ty Michałku wyrosteś...! Może byś się zapisał do PiS-u? U nas byłbyś prawie najmłodszy, a już na pewno najwyższy!



■ Od lewej: poseł Michał Woś, europoseł Izabela Kłoc, poseł Adam Gawęda, senator Ewa Gawęda (nie słyszeliśmy wyraźnie, o czym rozmawiali osoby na zdjęciu, więc za ewentualne pomyłki z góry przepraszamy)

przecież niesprawiedliwe! Dlatego rozwiązaniem w takich sytuacjach jest pełnoskalowa inwazja urzędniczo-parlamentarna, która daje gwarancję sprawiedliwości, czyli że uczestnicy imprezy za Chiny nie zapamiętają, kto im co wręczał i co powiedział.

Nie wiadomo, czy trud parlamentarzystów PiS przełoży się na rekrutację naszej młodzieży w szeregi tej par-

tii albo chociaż dodatkowe głosy w urnach. Skądinąd te ostatnie to ewentualnie od rodziców i dziadków, bo dzieciaki jeszcze nie mają praw wyborczych. Ale sama koncepcja inwestowania w „gaszenie pożarów” głupia nie jest, bo coś czuję, że w najbliższym czasie Zjednoczona Prawica będzie musiała ich wiele gasić.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Jazda na pamięć

Wiele razy słyszałem, jak mieszkańcy postulują wprowadzenie ruchu jednokierunkowego, instalację tzw. śpiących policjantów czy inne rozwiązania drogowego na zasadzie ich przypuszczeń, że będzie miało to zbawienny wpływ na kierowców i na drogach będzie bezpieczniej. Kiedy wypadek z udziałem ciężarówki przy klasztorze w Raciborzu pociągnął za sobą demolkę elementu sygnalizacji świetlnej, okazało się szybko jak taka zmiana zasad ruchu wpływa na kierujących. To trudna krzyżówka. Kiedy zainstalowano tam światła, nie brak było docinków, że to prezydenci z Ocic ułatwiają sobie drogę do pracy. Zapomnieliśmy, jak trudno się tam wydostać z Ocickiej na krajówkę. W niedzielę zderzyły się w tym miejscu trzy samochody, bo migające światła dezorientowały kobietę, co nie ustąpiło pierwszeństwa. Słyszałem o kierowcy, który myślał, że awaria jest chwilowa i czekał na zmianę świateł przy migającym „żółtym”. Łatwo przyzwyczajamy się, jak ktoś lub coś prowadzi nas za rękę i jak widać, gdy ta pomocna dłoń się nam wymysknie, to błądzimy niczym dziecko we mgle.

Felieton: W lesie odpadów więcej niż grzybów



Artur Marcisz

Sezon na grzybobranie w pełni. Grzybami w tym roku obrodziło. Niestety również odpadkami, które zostawiamy podczas wizyt w lesie. Wielu z nas wciąż nie potrafi się nauczyć, że w lesie należy za sobą posprzątać.

Pewne nadleśnictwo – Łupawa z Pomorza – nie składa jednak bronii w kwestii edukacji leśnej. Tym razem

postanowiło poedukować ludzi odwiedzających las w temacie... „Jak robić kupę w lesie”. Krótka instrukcja mówi, żeby wejść głęboko w las, zerwać kawałek mchu i rozgarnąć liście, zrobić co należy, papier zostawić razem z kupą, następnie wszystko przykryć usuniętym wcześniej z tego miejsca mchem i liśćmi.

Akcja nieprzypadkowo ruszyła akurat teraz, mamy wszakże pełnię sezonu na grzyby, co widać na leśnych parkingach i drogach dojazdowych do lasów, które są obleżone przez pojazdy fanów grzybobrania. Obleżenie lasów widać również po tym, co w nich zostawiają „grzybiarze” (w cudzysłowie, bo z prawdziwymi grzybiarzami mają

niewiele wspólnego). I to nie kupy są problemem. Jesienią w lesie można zaobserwować wzmożenie drobnych śmieci: aluminiowych puszek po piwie i innych napojach, szklanych i plastikowych butelek, papierków po słodyczach i chipsach. Trudno zrozumieć co mają w głowach ludzie, którzy idą do lasu z puszką piwa czy coli, po których to spożyciu puszkę ciskają następnie między drzewa. W każdym razie prawdziwy grzybiarz tak nie robi, choćby dlatego, że wróci do lasu i chce ten las widzieć czystym, a nie zaśmieconym.

Dlatego, choć intencja nadleśnictwa dotycząca tematu kup wydaje się jasna, to jednak większym proble-



■ Takich odpadów w lesie jest mnóstwo. Nasilenie widoczne jest zwłaszcza jesienią

mem są odpadki natury niebiologicznej. Bo kupę, nawet nieprawidłowo zakrytą, w końcu przerobią żuki gnojarskie i inni czyszciciele lasu. Co najwyżej możemy w nią wdepnąć i ubrudzić sobie but, choć przyznajmy, że większą szansę na podob-

ny finał mamy na miejskim skwerze czy na wiejskim poboczu, nierzadko szczodrze usłanych psimi akurat kupami. Plastik zaś będzie leżał i leżał, aż nie zlituje się nad lasem kolejna wycieczka szkolna, odwiedzająca go w ramach „Sprzątania ziemi”.

Będzie kwesta na Jeruzalem. W Raciborzu chcą ratować zabytkowe grobowce

Starosta raciborski i szef rady miasta odpowiedzieli na zaproszenie posła Wosia, by 1 listopada wesprzeć zbiórkę do puszek przy największej nekropolii w Raciborzu.

Zawiązano już specjalny komitet, lista kwestujących jest otwarta.

Niedawno apelowano do głowy miasta, by zajęła się opuszczonymi grobami znanych raciborzan. Prezydent odparł wtedy, że to nie domena urzędu, a przydałaby się społeczna inicjatywa.

Wzięli się za sprawę

O utworzeniu Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem w Raciborzu poinformował media Szymon Szrot dyrektor biura poselskiego posła Michała Wosia.

To inicjatywa jego szefa. – Wiele apeli, interpelacji i słów pokazują, że trzeba wziąć sprawy w swoje ręce – podkreśla Szrot.

Od strony technicznej zbiórkę wspierają: zarządca cmentarza, parafia farna w Raciborzu i miejska konserwator zabytków, a także TMZR.

Szukają kwestujących

– Zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do wsparcia szczytnego celu: finansowo zarówno 1 listopada do puszek przy wejściu na cmentarz, jak i w dowolnym terminie darowizną – zachęca S. Szrot.

Komitet szuka wolontariuszy do kwestowania. Zgłosić można się u dyrektora Szrota – tel. 601 909 409.

Dane do przelewu – datku na zabytkowe grobowce na Jeruzalem:

• Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej, ul. Długa 9, 47-400 Racibórz

• Nr konta: 68 8475 0006 2001 0000 0299 0001

• Tytuł przelewu: „darowizna na cele statutowe – Cmentarz Jeruzalem”.

– Okazało grobowce dawnych raciborskich przemysłowców są nie tylko ozdobą cmentarza, ale również jednym z elementów tożsamości naszego miasta. Pozostawione samym sobie w ciągu najbliższych lat popadną w całkowitą ruinę – podkreśla Szymon Szrot.

Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem utworzyli: 1. Beno Benczew, 2. Wiktoria Berger, 3. Marian Czerner, 4. Jakub Filip, 5. Michał Fita, 6. Paweł Kasperek, 7. Karol Kurek, 8. dr Katarzyna Kwitek, 9. Wojciech Mitrega, 10. ks. dr Marian Obrusnik, 11. Stefania Pak, 12. dr Romuald Turakiewicz, 13. dr Piotr Sput, 14. Grzegorz Swoboda, 15. Szymon Szrot, 16. Grzegorz Wawoczny, 17. Michał Woś

(ma.w)

Kto zaorał ścieżkę rowerową na wałach Ostroga w Raciborzu?

Radny Michał Kuliga pytał o to przedstawicieli Wód Polskich obecnych na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej. – Słyszę o tym po raz pierwszy – przyznał Mirosław Marzec kierownik Nadzoru Wodnego w Raciborzu. Jak przekazał radny, zniszczenia dotyczą odcinka o długości pół kilometra.

Rajca z Ostroga przekazał na październikowym posiedzeniu komisji gospodarki, że „jakimś sprzętem przejechano po kostce, z której zbudowana jest trasa rowerowa” w dzielnicy Ostróg. Kuliga oszacował, że zniszczeń dokonano na odległości pół kilometra.

– Jakby pług przejechał po tej ścieżce. Mieszkaniec Raciborza już interweniował w tej sprawie – zaznaczył Michał Kuliga.

– Nie mam na ten temat wiedzy – przyznał Mirosław Marzec.

Podał, że żadna interwencja nie wpłynęła do Nadzoru. – Nie ma możliwości by ciągnik przejechał po koronie obwałowań. My się na to nie zgadzamy. Gdybym miał interwencję, to byśmy się ustosunkowali – zapewnił M. Marzec.

Kuliga stwierdził, że stosowna interwencja w tej sprawie wpłynęła do magistratu, ale postara się przesłać Marcowi zdjęcia, a nawet film na temat zniszczeń.

– Zaskoczył mnie pan tą informacją. Wiem, że jak jeszcze obwodnicę budowano, to w miejscu przed obwodnicą, gdy wykańczano obszar pod zjazd z obwodnicy, przed ujściem kanału do Odry, przed mostem na Markowice, był odcinek wykorzystywany przez pojazdy z budowy. Ścieżka tam uległa zniszczeniu. My nie chcieliśmy zostawić tej zniszczonej kostki przez ich służby. Wiem, że tam wykonawca

– firma Strabag zamienił płyty na nowe, nie wiem tylko czy też naprawiono ścieżkę – podsumował M. Marzec.

Przy okazji tej dyskusji okazało się, że w magistracie podjęto decyzję o zaprzestaniu koszenia części wałów, którymi biegnie ścieżka. W urzędzie nie poinformowano o tym Wód Polskich. Taka sytuacja miała miejsce w 2021 roku. – Przyszedłem do wiceprezydenta Koniecznego z prośbą o informację, co się stało. Usłyszałem, że samorząd nie będzie finansować robót na obiekcie, który doń nie należy. Za późno nas o tym poinformowano i nie mogłem przeprowadzić koszenia w terminie, więc tylko jesienne się odbyło. Było trochę takiego „przepychania”, ale wyjaśniliśmy sytuację, że ze swoich środków będziemy to robić i z końcem czerwca tego roku już kosiliśmy, teraz zaplanowano drugi etap tych prac – oznajmił kierownik Marzec.

(ma.w)

OSiR zgłosił się do radnych Raciborza po dodatkowe 750 000 zł

Wydatki bieżące w ośrodku sportu muszą być pokryte dodatkową dotacją. Dyrektor Paweł Król zawnioskował o „Zaspokajanie potrzeb i tworzenie warunków w zakresie kultury fizycznej i sportu”.

Szef jednostki motywuje wniosek trudną sytuacją OSiR związaną ze wzrostem cen usług i towarów. Prezydent Raciborza Dariusz Polowy zaproponował zmianę w budżecie miejskim na 2022 rok, by przekazać na Zamkową do-

datkowe 750 000 zł.

– Nie ma się kogo zapytać o szczegóły, na co te pieniądze zostaną przeznaczone – narzekał na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej radny Marcin Fica, zwracając uwagę na nieobecność w sali ob-

rad, któregośkolwiek z prezydentów. Nie przyszedł ani Dariusz Polowy, ani żaden z jego zastępców. – Czy chodzi o to, że za mało jest wpływów z basenu? – rozważał M. Fica. Siedzący obok radny Mirosław Lenk zwrócił uwagę, że wydatki

ośrodka rosną, więc potrzebuje dodatkowych pieniędzy. – Ostatnio dołożyliśmy do PK, teraz musimy na OSiR. Wszędzie te dotacje – skwitował Marcin Fica. Zastępujący panią skarbnik Oswald Schuderla powołał się tu na treść wniosku przy-

gotowanego przez szefa ośrodka Pawła Króla, gdzie dyrektor wskazał na trudną sytuację ośrodka, który już wykorzystał tegoroczną dotację i potrzebuje pieniędzy na wydatki bieżące, nie inwestycyjne – oświadczył urzędnik.

(m)

KONDOLENCJE

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, wszystkim tym, którzy łączyli się z nami w bólu oraz uczestniczyli w pogrzebie kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka



Śp.

Herberta Pacharzyna

składają pograżeni w smutku,
żona i synowie z rodzinami

REKLAMA

Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska

informuje, że na tablicy ogłoszeń w tymczasowej siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Jagodowej 15 (I piętro) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym. Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy. Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Opozycja w Radzie Miasta Racibórz odmówiła udziału w sesji nadzwyczajnej. Czy nauczyciele dostaną wypłatę?

Prezydent Polowy chciał w trybie sesji nadzwyczajnej pozyskać zgodę rady miasta na wypłacenie wynagrodzeń nauczycielom. Rajcy opozycji odmówili udziału w takim posiedzeniu, planowanym we wtorek 18 października. Zabrakło kworum do prowadzenia sesji.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy zwrócił się do szefa rady miejskiej o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Miała się odbyć we wtorek 18 października. Włodarz potrzebował zgody rady na wydatki w miejskiej oświacie, w tym na wynagrodzenia nauczycieli.

Wynagrodzenia i pomoc

Chodzi konkretnie o zmiany wynagrodzeń wraz z pochodnymi związane ze zmianami organizacji szkoły lub zespołu szkolno-przedszkolnego wskutek zmiany liczby przydzielonych godzin dydaktycznych, zwiększenia zatrudnienia nauczania indywi-

dualnego, orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, oraz zwiększenia odpisu na ZFSS emerytowanych nauczycieli.

W sierpniu opozycja, która ma w radzie większość, odebrała prezydentowi część uprawnień w kwestiach finansowych i teraz przy każdej takiej decyzji, potrzebne jest stanowisko radnych. Na wrześniowym posiedzeniu naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski zarzucał opozycyjnym radnym nieodpowiedzialną postawę, która skutkuje problemami np. przy wydawaniu orzeczeń o nauczaniu indywidualnym, gdzie chorujące dzieci nie mogą korzystać z opieki nauczyciela.

8 dni różnicy

18 października mający więcej radnych klub „Razem dla Raciborza” przedstawił swoje stanowisko wobec zwołania sesji nadzwyczajnej. Radni uzna-

li, że nie wezmą w niej udziału. Zarzucili Dariuszowi Polowemu, że ten nie podał im uzasadnienia dla trybu nadzwyczajnej sesji, a sprawy, które wypełniły porządek jej obrad, mogą poczekać 8 dni do październikowego posiedzenia rady – 26 października.

Dariusz Polowy wskazał, że wniosek w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej nie wymaga uzasadnienia. Podparł swoje stanowisko wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 2017 roku. Musi jedynie zawierać porządek obrad i projekty uchwał.

Rajcy z „Razem dla Raciborza” podali, że rada miasta zbierze się na 5 dni przed terminem wypłaty wynagrodzeń nauczycielom.

Intrygą w radnych

– Działanie prezydenta Polowego odbieramy jako kolejną intrygę wymierzoną w dobre imię radnych i rady miasta – oznajmili członkowie klubu, któremu prze-

wodzi Henryk Mainusz.

Napisali o szerzeniu nieprawdziwych informacji wśród dyrektorów placówek oświatowych, pracowników szkół i przedszkoli o zagrożeniu realizacji zadań edukacyjnych, w tym wynagrodzeń nauczycieli. – To z gruntu fałszywe – ocenili te działania.

Rajcy z klubu „Razem dla Raciborza” zarzucają Dariuszowi Polowemu niegospodarność i dlatego cofnęli mu upoważnienie do dokonywania zmian w budżecie miasta. Twierdzą, że ta niegospodarność przejawia się w sposobie finansowania spółki miejskiej Unia Racibórz.

Nigdy nie uchylaliśmy się i nie uchylamy od pracy na rzecz mieszkańców i lokalnego samorządu – podkreślili radni opozycyjni.

Niepotrzebne koszty

Własne stanowisko wystosował klub Niezależnych Michała Fity. Podkreślono w nim, że spr-

wę zwołania nadzwyczajnej sesji przeanalizowano pod względem merytorycznym i ekonomicznym. Wskazano także na brak uzasadnienia ze strony prezydenta. – Zawnioskowane zmiany mogą być przyjęte 26 października – podali rajcy. Wskazali na niepotrzebne koszty – diety radnych za udział w sesji.

– Profesjonalne, rzetelne i odpowiedzialne planowanie wydatków w oświacie przez wydział edukacji kierowany przez naczelnika Krzysztofa Żychskiego nie wymaga tak częstych zmian w budżecie miasta – podsumowało 5 radnych.

Do urzędu przyszli na sesję sprzyjający Polowemu członkowie klubu „NaM i Magdalena Kusy” oraz radna Anna Ronin, a także dwie radne z „Łączy nas Racibórz”. Do przeprowadzenia skutecznych obrad zabrakło składu – radnych musi być minimum 12, a w momencie rozpoczęcia było tylko 8. (ma.w)

Najkrótsza sesja w Raciborzu. Radna Klimaszewska oburzona, radna Ronin zdezorientowana

Sesja w trybie nadzwyczajnym, która nie trwała nawet 9 minut, odbyła się w Raciborzu 18 października. Zgromadziła 10 radnych i wobec braku kworum rada nie była władna podjąć uchwały o zmianach w budżecie miasta.

Opozycyjni radni wydali oświadczenia o tym, że nie wezmą udziału w obradach. Przekazali je mediom, ale nie wszystkim członkom rady.

Oburzona taką postawą była Krystyna Klimaszewska. Powiedziała, że ona i Ludmiła Nowacka musiały zmieniać wcześniejsze plany, żeby zgłosić się do urzędu na sesję. – Czy nie można było powiadomić nas o takiej sytuacji? – z wyrzutem zwróciła się do przewodniczącego rady Mariana Czernera, który należy do opozycyjnego klubu „Niezależni Michała Fity”. Jako radny zadeklarował, że nie weźmie udziału, ale jako

szef rady przyszedł na obrady.

Klimaszewska wytknęła nieobecny brak kultury osobistej. – Anonimy są nam rozsyłane, choćby o jakiej treści, a tu w ogóle nas nie poinformowano – z żalem stwierdziła Krystyna Klimaszewska.

Anna Ronin powiedziała, że specjalnie jechała z pracy, skąd do Raciborza ma godzinę i jest zaskoczona brakiem kworum. – Nie rozumiem co się dzieje. Dlaczego kluby nie poinformowały radnych? – spytała przewodniczącego Czernera.

Ten odparł, że zwołał sesję na wniosek prezydenta. On przyszedł i kto mógł też przysześć.

Jarosław Łęski spytał go, czy wiedział jako członek klubu, że innych zabraknie. – Czy tylko nas zaskoczyliście? – dociekał.

M. Czerner oznajmił, że otworzył sesję, ale nie ma kworum, więc nie można podjąć uchwały z



■ Sala Kolumnowa, gdzie odbywają się sesje miejskie, we wtorek 18 października świeciła pustkami FOT. MARIUSZ WEIDNER

porządku obrad. Zapytał czy są jakieś pytania radnych do uchwały. Takowych nie było.

Prezydent Polowy podziękował Czernerowi za zwołanie sesji. Podkreślił, że doszło do działań politycznych poprzez wydanie

oświadczeń klubów radnych. Docenił radnych świadomych tego, jak ważne są decyzje, jakie miały zapasć na sesji, dotyczące najmłodszych raciborzan.

– Ubolewam, że to się nie zdarzy. To opóźnienie może być ze

szkodą dla kogoś. Jestem tylko zdziwiony, że cały pana klub nie wypełnił oświadczenia – zwrócił się do obecnego w sali obrad przewodniczącego Czernera, który deklarował w klubowym oświadczeniu, że nie przyjdzie. (ma.w)

Prezydent Raciborza ostro o radnych i ich gierkach politycznych

– Stała się rzecz kuriozalna – zaczął swoje oświadczenie wódcarz Raciborza. 19 października powiedział mediom, że część radnych miasta ma za nic potrzeby dzieci i ich rodziców. Wskazał na członków klubów Razem dla Raciborza i Niezależni Michała Fity. Ci nie wzięli udziału w sesji nadzwyczajnej, na której trzeba było uchwalić zmiany w budżecie miejskiej oświaty.

Dariusz Polowy mówił, że radni postawili na gierki polityczne ponad potrzebami dzieci i rodziców. Dodał, że chodzi o dzieci o szczególnych potrzebach.

– Do sprawy by nie doszło, gdyby ci sami radni w sierpniu bezprawnie nie odebrali prezydentowi możliwości dokonywania zmian w budżecie w formie zarządzeń – zaznaczył D. Polowy.

Prezydent poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach nakazała radzie miasta przywrócić takie uprawnienia głowie miasta w terminie do 2 listopada.

Dlaczego Polowy prosił radnych o nadzwyczajny tryb sesji? – Nie byłby konieczny gdyby nie wcześniejsze działanie rady – podkreślił.

To są sytuacje nieprzewidziane, a doświadczeni samorządowcy, którymi są ci radni, wiedzą o tym, że tak się zdarza – oznajmił prezydent Raciborza.

Nie do przewidzenia

Podał jeden z przypadków, które wymagają pilnego załatwienia. – Podam go, ale bez danych wrażliwych. Wyobraźmy sobie, że do miasta przeprowadziła się rodzina z dzieckiem niepełnospraw-

nym i zaistniała potrzeba zatrudnienia do pomocy temu dziecku nauczyciela wspomagającego. Jest zgłoszone, przyjęte przez urząd i mamy obowiązek opieki. To było nie do przewidzenia, bo się przeprowadziła ta rodzina. I trzeba skierować środki na opłacenie nauczyciela wspomagającego. Jak przekazać te pieniądze bez spełnienia wymogów formalnych, to będzie naruszenie dyscypliny finansów publicznych – mówił na briefingu D. Polowy.

Przyznał, że chodzi o kwoty po kilkaset złotych, ale rygor obowiązuje ten sam, niezależnie od kwot.

– Jest oczekiwanie rodziców, a z naszej strony mamy brak opieki i niepewność rodziców trwa. Ich troski, ich kłopoty, a to jest po kilka przypadków tygodniowo. Bo potrzeba jakichś

zaświadczeń, orzeczeń. Wszystko to problemy ludzkie – kontynuował wódcarz.

Ważniejsze od dzieci

Polowy poinformował, że przed tym, jak rada odebrała mu uprawnienia, podejmował 3 takie zarządzenia w miesiącu, co 10 dni. – Tak to się działo. Teraz musi to robić rada. Jak widać ich polityczne gierki są ważniejsze od dzieci – skwitował gospodarz miasta.

Wrócił do wrześniowych obrad rady, by dowiedzieć, że radni opozycji nie interesują się szczegółami spraw oświatowych. – W trakcie wrześniowego procedowania, pan naczelnik wydziału edukacji chciał szczegółowo wskazać sprawy, nad którymi ma decydować rada, podać przyczyny takiej dyspozycji środków publicznych, ale usłyszał od

radnych, że chcą tylko ogólnego omówienia, bez szczegółów – stwierdził Dariusz Polowy.

Bez pytań

Na zakończenie powiedział: ci ludzie bezprawnie niszczą system, a później odmawiają jego naprawy i pomocy dzieciom i ich rodzicom.

Polowy podziękował tym radnym, którzy przyszli na sesję w trybie nadzwyczajnym 18 października i – jak dodał, chcieli wesprzeć dzieci i rodziców w ich troskach i problemach.

Rafał Krzyżok z Biura Obsługi Prezydenta obsługujący briefing zastrzegł, że nie przewidziano w nim pytań dziennikarzy, poprosił o ich ewentualne zadanie drogą mejlową.

Sformułowaliśmy następujące:

1. Opozycyjni radni wskazują, że w zmianach proponowanych przez prezydenta chodzi o niewielkie kwoty – 84 tys. zł – względem ogólnych, wielomilionowych wydatków na miejską edukację. Wskazują ponadto na termin regularnej sesji rady miasta, który wypada 8 dni od proponowanego zwołania sesji w trybie nadzwyczajnym. Jak pan prezydent odnosi się do tych argumentów – czy nie można było poczekać tego tygodnia, by sprawę załatwić?

2. Chodzi także o diety za udział w sesji – to niepotrzebny zdaniem części radnych wydatek z budżetu miasta. Czy prezydent wystąpiłby z apelem, żeby w związku z nadzwyczajną sytuacją radni zrezygnowali z pobrania tych pieniędzy?

(ma.w)

KAMPANIA INFORMACYJNA

WYPRZEDZIĆ RAKA.

BADANIA PROFILAKTYCZNE RATUJĄ ŻYCIE!

Badania przesiewowe pozwalają wykryć raka na wczesnym etapie choroby. Wówczas leczenie jest szybkie i najczęściej w pełni skuteczne. Szczególnie osoby z grupy podwyższonego ryzyka powinny zgłaszać się na badania profilaktyczne w kierunku wykrywania zmian nowotworowych. Takie badania są prowadzone w specjalistycznych ośrodkach i są w pełni bezpieczne.

Wrodzone cechy i skłonności genetyczne odpowiadają tylko za 5 proc. zachorowań na raka, a olbrzymia większość przypadków nowotworów wynika z czynników często zależnych od pacjentów, jak stosowanie używek (papierosów i alkoholu), niewłaściwa dieta, zaniedbanie infekcji czy niehigieniczny tryb życia.

Nowotwory powstają głównie wskutek długotrwałego gromadzenia się uszkodzeń DNA. Drobne zmiany akumulujące się przez lata sprawiają, że komórki zaczynają się dzielić i rosnąć w nieograniczony sposób. Zdrowy tryb życia i unikanie czynników ryzyka ograniczają pojawianie się tych uszkodzeń DNA i komórek, a w konsekwencji służą profilaktyce raka.

POTRZEBNY SKRINING

To jednak nie wystarczy dla ochrony przed nowotworem. Niektóre rodzaje nowotworów można wykryć i wyleczyć, zanim pojawią się ich syndromy. Dlatego ważne jest wykonywanie badań przesiewowych, zwanych także skrinin-
giem, które służą wykryciu choroby nowotworowej na samym początku i szybkiemu podjęciu kuracji. Wczesna diagnoza choroby zapobiega jej poważnym następstwom w przyszłości i zwiększa szanse na całkowite wyleczenie.

Badania przesiewowe dotyczą osób, które nie wykazują widocznych objawów, choć należą do grupy ryzyka. Ich głównym celem jest ograniczenie ciężkich i śmiertelnych przypadków choroby nowotworowej. Pozwalają też na zastosowanie mniej uciążliwych i inwazyjnych metod leczenia, jeżeli wykryty rak dopiero się rozwija. Przy niektórych nowotworach, jak rak szyjki macicy i rak jelita grubego, badanie przesiewowe może zapobiec ich dalszemu rozwojowi.

KTO JEST W GRUPIE RYZYKA?

Lekarze i statystycy analizują informacje o przypadkach nowotworów. Na ich podstawie określają grupy ryzyka, które są narażone na daną przypadłość albo już zaczynają chorować. Odwołują się do danych epidemiologicznych, pokazujących u kogo i w jakim wieku najczęściej pojawia się konkretny rodzaj raka (niektóre rozwijają się zwykle w określonym przedziale wiekowym) oraz jakie zachowania i tryb życia zwiększają ryzyko nowotworu (np. stosowanie używek, substancje rakotwórcze w pracy).

Przy opisywaniu grup ryzyka pożyteczne są też dane dotyczące najwcześniejszych objawów nowotworu, których chory nie dostrzega, a można je wykryć przy użyciu nowoczesnych technologii. Lekarze i statystycy ustalają, jak się rozwija dana choroba, jak długo trwają jej poszczególne etapy, zanim dojdzie do groźnych i nieodwracalnych zmian u osoby chorej.

BADANIA PRZESIEWOWE W POLSCE

W Polsce dostępne są bezpłatne badania przesiewowe w kierunku raka piersi (mammografia) i raka szyjki macicy (cytologia).

Mammografia, czyli badanie piersi za pomocą promieni rentgenowskich pozwala wykryć raka piersi, gdy nie ma jeszcze żadnych niepokojących objawów. Bezpłatną mammografię mogą wykonać kobiety w wieku 50-69 lat raz na 2 lata. Wystarczy zgłosić się do poradni, która oferuje to badanie albo odwiedzić mammbus, który dojeżdża do najdalszych zakątków Polski. Skierowanie nie jest potrzebne.

Bezpłatna cytologia jest dostępna dla kobiet w wieku 25-59 lat raz na 3 lata. Dzięki mikrosko-



powemu badaniu wymazu z szyjki macicy da się zidentyfikować pojedyncze komórki rakowe i podjąć kurację, która zatrzyma nowotwór na wczesnym etapie. Bez skierowania można zrobić cytologię w każdej poradni położniczo-ginekologicznej, która ma umowę z NFZ, i w wybranych poradniach podstawowej opieki zdrowotnej.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.



Ministerstwo
Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

RIO oficjalnie podała, że opozycja w Raciborzu istotnie naruszyła prawo

Zmniejszenie nakładów na nowe lodowisko (RCAIS) i odebranie prezydentowi miasta prawa do dokonywania zmian w planie wydatków to zdaniem Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach istotne naruszenie prawa – ustaw o finansach publicznych i samorządzie gminnym.

Radni z klubów „Razem dla Raciborza” i „Niezależni Michała Fity” uchwalili te zmiany w sierpniu 2022 roku. Tłumaczono to brakiem zaufania do prezydenta Dariusza Polowego, który wcześniej przekazał z budżetu 200 000 zł dla spółki Unia Racibórz, bez konsultacji z radnymi.

Po sesji Polowy skierował do RIO wniosek o zbadanie czy uchwała rady jest zgodna z prawem.

Groźba rażącej niegospodarności

Wniósł o stwierdzenie jej nieważności. Włodarz uzasadniał, że radni na sesji wnieśli zmiany bez zgody prezydenta i dotyczyły one obszarów, o których wcześniej nie informowano.

Odebranie głowie miasta upoważnienia do dokonywania zmian w planie wydatków Polowy określił jako działanie zagrożone rażąco niegospodarnością i zapłatą kar umownych. Jego zdaniem Gmina naraża się na konieczność przesuwania terminów realizacji zobowiązań; musi uzyskać za każdym razem zgodę rady miasta.

RIO odniosło się do protokołu z sierpniowej sesji, gdzie 13 radnych (przynieobecnym 10) uchwaliło zmiany, które prezydent określił jako rażąco naruszające prawo.

Wbrew ustaleniom

Przewodniczący rady Marian Czerner broniąc swych decyzji przed Kolegium RIO, wskazał na wyrok WSZ w Szczecinie z 2014 roku mówiący m.in. o tym, że rada może podej-



■ Marian Czerner z Anną Szukalską bronili stanowiska rady miasta przed RIO w Katowicach FOT. MARIUSZ WEIDNER

mować uchwały niezgodne z wnioskami prezydenta, jeśli nie zwiększa się wysokość deficytu budżetowego.

Kiedy rada wycofa się ze zmian dotyczących budowy lodowiska, prezydent Polowy będzie mógł kontynuować procedurę utworzenia RCAIS przy Zamkowej. Czerner przypominał, że w czerwcu 2022 roku radni dokonali z prezydentem innych ustaleń niż te, które znalazły się w specyfikacji przetargu na budowę lodowiska (RCAIS). Dlatego zablockowali przekazanie pieniędzy z budżetu na tę inwestycję.

Dodał, że radni nie mają zaufania do Dariusza Polowego, bo ten dofinansowuje spółkę Unia Racibórz wbrew ich krytycznym opiniom na jej temat.

Muszą to wyeliminować

Kolegium Izby stwierdziło, że rada miasta wykroczyła w sposób istotny poza zakres zmian zaproponowanych na sesji przez prezydenta. Wprowadziła też zmiany, których prezydent w ogóle nie proponował.

W terminie do 2 listopada rada miasta musi wyeliminować z porządku prawnego zmiany w planie wydatków i przywrócić prezydentowi jego upoważnienie do dokonywania zmian w budżecie miasta. Jeśli tego nie zrobi, dojdzie do stwierdzenia nieważności uchwały w tej części.

Kolegium RIO w Katowicach odbyło dwa posiedzenia nadzorcze – 30 września i 5 października. Brali w nich udział – w obu

Prezydent Polowy wniósł też o stwierdzenie nieważności zmian zaproponowanych i zgłoszonych przez radnych opozycji w trakcie sierpniowej sesji. Chodziło o: wycofanie dopłaty do komunikacji miejskiej (700 tys. zł); rezygnację z budowy śmietnika przy ul. Stalmacha (60 tys. zł); tańszą przebudowę podwórka przy pl. Dominikańskim (o 300 tys. zł) i większą modernizację mieszkalnych lokali miejskich (o ponad 1,7 mln zł). Tych

zmian Kolegium RIO nie zakwestionowało.

Jak dowiedzieliśmy się od radnej Anny Szukalskiej, jeśli rada do wyznaczonego przez RIO terminu – 2 listopada – nie wycofa zmian, jakich dokonała, to pojawią się rozstrzygnięcia Izby, które radni mogą zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. To tryb odwoławczy, o którym poinformował obecnych na nim radnych prezes RIO.

szef rady Marian Czerner i liderka „Niezależnych” – Anna Szukalska oraz w jednym Mirosław Lenk z klubu „Razem dla Racibo-

rza”. Miasto reprezentowała na posiedzeniach Kolegium adwokat Ewa Pierzchała.

(ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

Zakończyliśmy drugą edycję **ROWERON 2022** największego wyzwania rowerowego w regionie

Dziękujemy rekordowym 1200 uczestnikom za udział
oraz sponsorom i partnerom projektu za wsparcie!

ZAPRASZAMY NA TRZECIĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



REGULAMIN NA
www.roweron.pl

**POZDRAWIA
EKIPA
RowerON 2022**

Już teraz dołącz
do nas na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI



EXTRAL
ALUMINIUM



ETISOFT



PARTNER GŁÓWNY



www.slaskie.travel

PARTNERZY



PATRON HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Niepokalane Serce zwycięży...



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Maryja powiedziała do św. Hiacynty w Fatimie: „Kiedy nadejdzie czas, żeby o tym mówić, nie kryj się. Mów wszystkim ludziom, że Bóg daje łaski za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, że ludzie muszą je uprosić przez to Serce, że Serce Jezusa chce, aby obok Niego wielbiono Niepokalane Serce Maryi. Niech proszą o pokój Niepokalane Serce Maryi, bo Bóg temu Sercu powierzył pokój na świecie. Gdybym mogła włożyć w serca wszystkich ludzi ogień, który płonie w głębi serca mego i który sprawia, że kocham tak bardzo Serce Jezusa i Maryi.”

Ks. Robert Fox napisał: „Chcesz doświadczyć „wybuchu nadprzyrodzoneści”? Nic prostszego! Zaczynaj odprawiać nabożeństwo pierwszych sobót.”

Cova da Iria – to miejsce objawień w Fatimie zwane Doliną Pokoju. To miejsce modlitwy, spotkań, wysłuchanych prośb i otrzymanych łask. Dolina Pokoju jest jednak przede wszystkim miejscem wsłuchania się w apel nieba – w słowa o Sercu. Maryja nas wzywa, zaprasza i potrzebuje...

Potrzeba Matki...

Każda nawet najdłuższa droga zaczyna się od pierwszych kroków. Matka Boża zna nas dobrze i pierwsze etapy, które już w Fatimie przygotowała dla naszych stóp, są łatwo dostępne, bezpieczne i zachęcające do dalszej wędrówki. Pięć pierwszych sobót – do nich nas zachęca. Potrzebujemy Matki, szczególnie w obecnej sytuacji naszego świata. Potrzebujemy SERCA, które nas zrozumie... Dobrze o tym mówi bohater powieści Hermana Hessego: „Narcyz i Złotousty”. Złotousty, który był utalentowanym rzeźbiarzem, leżąc na łożu

śmierci, tłumaczy przyjacielowi, że bez matki nie można się narodzić, ale także nie można bez niej umrzeć. Bez Matki nie można kochać... Nie da się bez Maryi narodzić dla nieba! Hesse artysta mistyk, zdaje się mówić, że w pełni człowiekiem jest tylko ten, kto spotkał Matkę – Maryję, bo tylko wtedy może się on naprawdę narodzić. A w chrześcijaństwie, które jest religią miłości, oznacza to jedno: trzeba dać innym ludziom Maryję!

Bezcenne nabożeństwo

Czas odważnie wkroczyć w świat nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi i rozsmakować się w jego owocach. To dopiero początek najpiękniejszych z dróg. Matka Boża powiedziała do S. Łucji: „Obiecuję przyjść na pomoc ze wszystkimi łaskami dla tych, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty miesiąca, towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.” Owoce zwycięstwa Niepokalanego Serca staną się najpierw udziałem twego serca. A jeśli zawierzysz rodzinę – twej rodziny. A gdy zawierzy się cały naród – nabożeństwo pierwszych sobót zaowocuje dobrem w



narodzie. Gdy zacznie je praktykować świat, stanimy o krok od godziny triumfu Niepokalanego Serca Maryi w świecie. Każda pierwsza sobota jest dniem spotkania, jest chwilą objawienia się Maryi w sercu każdego człowieka, który JĄ kocha do szaleństwa. Nabożeństwo to składa się z następujących elementów: przez pięć miesięcy, w pierwsze soboty, przyjmujemy Jezusa w Najświętszym Sakramencie, odmawiamy Różaniec, spędzamy piętnaście minut towarzysząc Matce Najświętszej w rozważaniu tajemnic różańcowych i idziemy do spowiedzi, która może być od-

prawiona wcześniej. W pierwszej sobotę Komunia Święta zostanie przyjęta w stanie łaski z intencją wynagrodzenia za obrazy przeciwko Najświętszej Marii Pannie i te, które zasmuciły JEJ SERCE. Taki prosty i piękny dowód miłości dla naszej Matki... Maryja chce by nabożeństwo pierwszych sobót było znakiem bezwarunkowej miłości, braku myślenia o sobie i o swoich korzyściach.

S. Łucja powiedziała: „Ciesz się, że wszędzie rozwija się nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Ono ocali nas we współczesnych czasach”.

Coś, co buduje i daje nadzieję

ślony sposób pomyślaną i zaprojektowaną całość.

Obserwacja

Jakiś już czas temu zauważyłem, że jest coś szczególnego w tym, co o Kościele mówią – owszem, mówią, ale przede wszystkim myślą – młodzi duchowni, w kręgach których – bom, raz, sam jeszcze młody i, dwa, bom w uniwersytecie, a więc w miejscu ludzi raczej młodych, a ponieważ jest to uniwersytet katolicki, to jest to też miejsce wielu młodych specjalistycznie kształcących się księży – najwięcej aktualnie się obracam. Otóż w ich mówieniu o Kościele jest coś optymistycznego, coś, co buduje i daje nadzieję, nadzieję na przyszłość – nie jakąkolwiek przyszłość, nie przyszłość jako taką, ale przyszłość kościelną. Oczywiście, nie u wszystkich księży młodych owa komponenta – tak, dookreślił ją również i w ten sposób – pocieszająca,

którą wskazuję, występuje, tym niemniej pojawia się ona chyba u większości: takie przynajmniej na chwilę obecną odnoszę wrażenie; u jednych będzie też pewno ona wyraźniejsza, u innych znowuż mniej wyraźna, dyskretniejsza, może powiedzieć trzeba nawet, że subtelniejsza. Nie chcę tutaj konstatować, iż pozytywności w zapatrywaniu się na Kościół nie widzę wcale, po pierwsze, u duchownych starszych i, po wtóre, u świeckich: nie chcę czegoś takiego tu stwierdzać, gdyż byłaby to nieprawda; ale z uwagi na okoliczności, w jakich obecnie żyję i funkcjonuję, ten pierwiastek radośniejszy w postrzeganiu Kościoła dostrzegam najbardziej i w pierwszej kolejności u prezbiterów młodych, moich kolegów i rówieśników.

Idea

Właśnie dlatego postanowiłem poprosić różnych księży

młodych, z którymi się znam, z którymi mam dość dobry kontakt, by podzieli się na łamach naszych „Nowin” swoją refleksją o Kościele: żeby nadziejożność pozytywność ich zapatrywania się na Kościół wybrzmieć mogła publicznie i żeby w konsekwencji – co daj, Panie Boże, na co gorąco liczę – rozświetliła ona tak powszechną dziś, tak ekspansywną, tak mocno cisnącą się do naszych serc i głów optykę eklezjalną ponurą – określmy ją tu delikatniej może jakoś, wyważenie – i smutną. Gdy chodzi o dobór rzeczonych duchownych, to przyznaję, że był on z gruntu subiektywny – wszak jako ten, który podejmowane przedsięwzięcie pilotuje, całkiem świadomie pozwoliłem sobie w tym względzie właśnie na subiektywność, zakładając, że mi wolno: starałem się zaangażować w projekt księży, z którymi czuję się związany, których drogi skrzyżowały się kiedyś z moją

drogą życiową; każdego autora obiecuje przeto Państwu, uznając siebie za do tego zobowiązanego, króciuteńko przedstawić, wspominając o tym, skąd się znamy. Co zaś tyczy się tekstów: prosiłem piszących, żeby były one możliwie głęboko osobiste, a zatem – pozwolą Państwo, że sięgnę po najnowszą, współczesną i modną chyba nomenklaturę religijną i kościelną – żeby były rodzajem świadectwa; prosiłem zarazem piszących, aby wypowiedzi, które będą komponować i tworzyć, dla zdynamizowania i uatrakcyjnienia składały się z trzech części – części poświęconych, odpowiednio, ich doświadczeniu Kościoła w przeszłości i teraźniejszości oraz ich wizji Kościoła jutra, Kościoła przyszłości; tematy – tytuły owych części zamknąłem w takich oto formułach: „Kościół, który mnie zrodził”, „Kościół, jakiego doświadczam”, „Kościół, o jakim marzę”.



KS. ŁUKASZ LIBOWSKI
PRZEDSTAWIA

lukasz.damian.libowski@gmail.com

Szanowni Czytelnicy, przed tygodniem, w ramach szpalty „Wiara” zaczął się nowy cykl wydawniczy. Kto nie zdążył go dostrzec – jest dostępny w portalu nowiny.pl.

Winien jestem jeszcze garść informacji, by materiały, które w następnych tygodniach i miesiącach w rytmie codwutygodniowym będą w tym miejscu publikowane, widzieć mogli Państwo w szerszej perspektywie jako jedną, w okre-

Między blokami jest wielkie śmietnisko, a potrzeba placu zabaw

Zgłoszenie dotyczące przestrzeni między wieżowcami przy ul. Katowickiej dotarło do prezydenta Raciborza na jego spotkaniu z mieszkańcami Nowych Zagród. Rozmawiano o tym w sali gimnastycznej II LO.

Mieszkaniec, który podniósł tę kwestię, określił ją jako nieuregulowaną sprawę podwórka, swego rodzaju węzeł gordyjski. – Jest tam teraz śmietnisko, latają szczury. Teren należy do podmiotu prywatnego, nie jest miejski. Ta sprawa się ciągnie od lat i może się pan na nią natknąć – mówił raciborzanin.

Parkingu nie oddali

Podkreślił, że dzieci nie mają się gdzie bawić, a młodych rodzin, które wprowadzają się do bloków, nie brakuje. – Może mieszka tam i ze 2000 ludzi. A jest jedno wielkie śmietnisko pomiędzy dużymi blokami – narzekał.

Na spotkaniu w liceum pierwszy odpowiedź udzielił wiceprezydent Dominik Konieczny. Wyjaśnił, że urząd zwracał się do spółki PGL Dom w sprawie przejęcia miejscowego parkingu przez Miasto, ale nie doszło do transakcji. – Nie zgodzili się, pozostała nam dzierżawa. Teraz zmienił się

zarząd w tej spółce i wiem, że jest plan inwestycyjny dla tego terenu. Te plany są sprecyzowane i zdefiniowane – mówił drugi zastępca prezydenta. Dodał, że jeśli widać na tym terenie rozrzucone śmieci to należy to zgłosić właścicielowi.

Konieczny stwierdził, że spółka, która nie chce sprzedać terenu pod parking, tym bardziej nie jest zainteresowana zbyciem większej nieruchomości.

Szukają mediatora

Mieszkaniec z Katowickiej pytał, czy wóldarz mógłby zostać mediatorem w relacjach między spółką PGL Dom a miejscowymi wspólnotami mieszkaniowymi? Ich członkowie liczyliby na możliwość wybudowania między blokami garaży, albo jakiegoś budynku usługowego.

– Jeśli jest taka wola wspólnot, to ja chętnie pomogę. Tylko wspólnoty mieszkaniowe to według mnie specyficzny twór, który nie zawsze wygeneruje wolę. Mogę jednak zaprosić do siebie te wspólnoty, byśmy o tym porozmawiali – zadeklarował Dariusz Po-



■ Październikowe spotkanie prezydenta Polowego z mieszkańcami w II LO w Raciborzu

lowy prezydent Raciborza.

Wspomniął przy tym, że ostatnio próbował tak pomóc mieszkańcom podwórka na zapleczu rynku i placu Dominikańskiego. Działa tam 9 wspólnot i jest projekt przebudowy podwórka, aby uregulować kwestię parkowania mieszkańców i przedsiębiorców. – Potrzebne było 500 000 zł, ale rada miasta zmniejszyła tę kwotę z budżetu do 200 000 zł i nie zrobimy tego – opowiedział zebranym Polowy.

Bez większości

Zadeklarował, że będzie pierwszy na spotkaniu wspólnot dotyczącym terenu przy Katowickiej. – Tam,

gdzie mnie zechcecie, tam będę – podkreślił.

Przytoczył jeszcze przykład z ul. Słonecznej, o którym rozmawiano na spotkaniu przed rokiem. – Tu zgłoszono potrzebę powstania miejsc parkingowych, ale na miejscu okazało się, że nie ma powszechnej woli na takie zmiany. Pojedyn-

czy ludzie zgłaszają temat, ale nie mają większości we wspólnocie. W urzędzie możemy przygotować pismo do zarządców tych wspólnot, ale trzeba pamiętać, że to teren prywatny i bez woli właściciela nic tam nie zrobimy – podsumował wóldarz miasta.

(ma.w)

Zamknięci w garażach

Problem na Katowickiej generuje nieka przy garażach, która obecnie jest regularnie podtapiana, odkąd przeprowadzono remont drogi miejskiej. – Zaasfaltowali tam rynienkę przy drodze i ona kieruje deszcz do kanalizacji. Przez to zalanie asfaltem, woda zalewa nam garaże. To tam, gdzie jest Żabka i dwupiętrowe garaże. To droga prywatna, ale do przejazdu wykorzystywana przez wszystkich. Często jesteśmy zamknięci przez obfite opady, bo wszystko z Katowickiej do tej niecki leci. Trzeba zrobić rynienkę według sztuki budowlanej, bo nadal będziemy zalewani kilka razy w ciągu roku – podsumował mężczyzna zgłaszający prezydentowi problem na spotkaniu w II LO.

Zapytaj prawnika. Jakie darowizny doliczamy a jakie nie przy obliczaniu zachowku i w jakich cenach?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Najczęściej powyższe pytanie dotyczy nieruchomości i sytuacji, gdy rodzice przepisali dom jednemu z dzieci. Po śmierci rodziców pozostałe rodzeństwo

obdarowanego zaczyna się zastanawiać nad zachowkiem, czy z tego tytułu mogą uzyskać część tego, co odziedziczyliby gdyby nie darowano domu. Zasadą jest, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny (według stanu z daty darowizny, ale cen z daty ustalania zachowku), ale zasada ta doznaje wielu ograniczeń. I tak np. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż 10 laty, li-

cząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Bardzo ważne jest by dobrze zrozumieć powyższy zapis. Ograniczenie czasowe do 10 lat dotyczy tylko osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Oznacza to, iż darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku zostaną doliczone przy obliczaniu zachowku także wtedy, gdy doszło do nich w czasie wynoszą-

cym więcej niż 10 lat przed otwarciem spadku. Jeśli chodzi o zachówek należny zstępnemu to przy jego obliczaniu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnego (przed urodzeniem się pierwszego zstępnego), chyba że darowizna została uczyniona na mniej niż 300 dni przed urodzeniem się zstępnego. Przy obliczaniu z kolei zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa.

W SKRÓCIE

RUCH DROGOWY

Awaria świateł

W wyniku kolizji drogowej na skrzyżowaniu DK45 (Starowiejska) i DP S3548 (Ocicka) uszkodzono w środę 19 października jeden z sensorów sygnalizacji świetlnej. Wyłączono tam na kilka dni „światła” – wprowadzono sygnał żółty pulsujący. Na skrzyżowaniu należy kierować się zasadami wynikającymi ze znaków drogowych. W miniony weekend doszło tam już do kolizji z udziałem dwóch pojazdów. W sprawie interweniował w magistracie radny z Ocic Henryk Mainusz, apelując, aby awarię usunąć przed świątecznym 1 listopada.

PRACA W URZĘDZIE

Szukają do biura

Do końca października magistrat w Raciborzu szuka – w trzecim już naborze – nowego szefa Biura Prezydenta Miasta.

Dwa poprzednie postępowania nie wyłoniły kandydata. Kierownik biura ma w dużej mierze powielać zadania rzecznika prasowego. Aktualnie BPM działa w okrojonym składzie z uwagi na długotrwałą absencję jednej z pracownic. Wcześniej biurem kierował były dziennikarz „Nowin Raciborskich” – Marcin Wojnarowski, a przed nim – rzeczniczka prasowa magistratu Lucyna Siwek.

DYSKUSJE

Naukowo o parku

3 listopada odbędzie się poświęcona parkom kulturowym konferencja „Ochrona Krajobrazu Kulturowego Miast Historycznych”. Wydarzenie będzie miało miejsce w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu przy ulicy Akademickiej 1, w sali 340. Udział weźmie m.in. wojewódzki konserwator zabytków i specjaliści wdrażający parki kulturowe w Brzegu, Pszczynie, Krakowie i Zakopanem.

Kolejarz to zawód z misją. Rozmowa z Patrykiem Świrskim, Prezesem Zarządu Kolei Śląskich

■ Z prezesem Kolei Śląskich Patrykiem Świrskim rozmawiamy m.in. o ogromnym zainteresowaniu symulatorem pojazdu kolejowego, jego wykorzystaniu w pracy przewoźnika oraz nowych formach współpracy ze śląskimi instytucjami.

– W wakacje w całej Polsce Wasz symulator stał się jednym z bardziej poczytnych tematów w prasie branżowej i w mediach społecznościowych. Pojawiły się również wzmianki w publikacjach mainstreamowych. Jak teraz ocenia Pan zainteresowanie Waszą inwestycją?

– Przypomnijmy, że Koleje Śląskie dysponują ultranowoczesnym symulatorem pojazdu kolejowego. Jest on odzwierciedleniem, w skali 1:1, prawdziwej kabiny pojazdu trakcyjnego najnowszej generacji typu Elf 2/22 WEd. Pulpit maszynisty jest odwzorowany

w 100% z każdym urządzeniem, które znajduje się w prawdziwym składzie. Tym samym symulator zapewnia rzeczywiste warunki pracy maszynisty, z uwzględnieniem każdego aspektu prowadzenia autentycznego pojazdu szynowego.

Dla nas to przede wszystkim narzędzie pracy. Zapewniamy maszynistom ten sam model możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji jak np. w lotnictwie cywilnym. W ramach godzin treningowych mogą przećwiczyć dowolny scenariusz, niezależnie od stopnia prawdopodobieństwa jego wystąpienia. Co

bezpośrednio przekłada się na najważniejszy priorytet każdego przewoźnika, czyli zapewnienie i utrzymanie najwyższych standardów bezpieczeństwa. Ponadto pracownicy czują się pewniej. Wszelkie wątpliwości, potrzeby doskonalenia wybranych manewrów czy chęć sprawdzenia się w warunkach ekstremalnych mogą przetestować w kontrolowanym środowisku wirtualnym – pod baczynym okiem naszych instruktorów. Jesteśmy organizacją, która zawsze szuka rozwiązań zapewniających optymalizację swoich procesów oraz umożliwiających pełne wykorzystanie efektów

Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich zapewnia, że symulator pociągu daje maszynistom duże możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych



FOT. KOLEJE ŚLĄSKIE

kich czasach przesiadek. Ktoś nie zdąży na ważny test czy rozmowę kwalifikacyjną, ktoś straci kolejkę u lekarza itd. My wiemy, jak wielką spoczywa na nas odpowiedzialność, dlatego zawsze robimy wszystko, by podróżny, nasz klient, był na pierwszym miejscu. Nie możemy stracić jego zaufania czy go zawieść. I dlatego szukamy również dodatkowych możliwości wzmacniania relacji z pasażerem. Jedną z wielu takich inicjatyw jest oferta Kolej na Zniżki. Możliwość tańszego nabycia biletu do instytucji kultury do korzyści dla wszystkich stron. Podróżny zyskuje bonifikatę. Przewoźnik – możliwość oryginalnej promocji, a ośrodek kultury widza. Jesteśmy podmiotem publicznym, zatem współpraca z innymi organizacjami publicznymi jest naturalnym działaniem. Do tego dodajmy stałe dążenie do uzyskania trwałej przewagi konkurencyjnej (np. wobec transportu indywidualnego) oraz zapewnianie kompleksowej multioferty dla mieszkańca regionu. W takim ujęciu „kolejowy bilet do opery” nie tylko ma sens, ale przede wszystkim wpisuje się w budowanie nowoczesnych przestrzeni społecznych, w których organizacje publiczne zapewniają zintegrowane, konkurencyjne i komplementarne oferty komunalne. Dodam, że stale będziemy rozszerzać listę podmiotów, z którymi współpracujemy w ramach „Kolei na Zniżki”. Chcemy, by nasz bilet nie był tylko oczywistym potwierdzeniem nabycia prawa do przejazdu, lecz również stał się swoistym zaproszeniem do świata sztuki, kultury i rozrywki.

– Dziękuję za rozmowę.

Alternatywy dla papierosów – jak pomóc tym, którzy nie mogą przestać palić?

Badania i opinie fachowców stanowią przyczynek do dyskusji na temat narzędzi do walki z paleniem tytoniu. Co mówią najnowsze badania?

Według licznych międzynarodowych badań, nikotynowe alternatywy, takie jak papierosy elektroniczne podgrzewacze tytoniu i doustne saszetki, są nawet o ok. 95-99 proc. mniej szkodliwe od zwykłych papierosów. Przyczyna jest prosta: nie wydzielają dymu powodującego najwięcej chorób odtytoniowych.

W interesującym badaniu, którego wyniki zostały opublikowane tej jesieni^[1] uczestniczyli palacze z Wielkiej Brytanii w wieku od 23 do 55 lat. Osoby, które nie zamierzały rzucić palenia zostały losowo przydzielone do dwóch grup: w jednej używano tradycyjnych papierosów, w drugiej wyłącznie podgrzewaczy. Z kolei osobom zdecydowanym rzucić palenie zaoferowano nikotynową terapię zastępczą i dostęp do doradcy ds. rzucenia palenia.

Badanie to zostało zaprojektowane w taki sposób, by zbadać potencjał podgrzewacza tytoniu w zakresie redukcji ryzyka chorób w warunkach rzeczywistych, a nie klinicznych, dlatego wszyscy uczestnicy odbywali jedynie comiesięczne badania w klinice. Podczas badań pobierano im próbki i wykonywano pomiary, między innymi biomarkera CEVal, który miał wskazywać, czy osoby deklarujące rzucenie palenia lub przerzucenie się na podgrzewanie tytoniu – w tym konkretnym przypadku przy użyciu glo new heating technology, nie paliły tradycyjnych papierosów. Badano także wskaźniki związane z poziomem cholesterolu, stresem oksydacyjnym czy liczbą białych krwinek.

Okazało się, że palacze korzystający ze wspomnianych podgrzewaczy, uzyskali znacznie lepsze wyniki, niż ci, którzy nie odstawili tradycyjnych papierosów. Naukowcy stwierdzili „znacz-



ne i trwałe zmniejszenie biomarkera, który może powodować uszkodzenia DNA związane z rakiem płuc” oraz „znaczne i trwałe zmniejszenie liczby białych krwinek, markera stanu zapalnego związanego z wczesnym rozwojem chorób układu krążenia i innych chorób związanych z paleniem.”

Uzyskane badania wpisują się w tezy stawiane podczas niedawnego Światowego Forum Nikotynowego w Warszawie. Eksperti mówili m.in. o tym, jak w niektórych krajach określone produkty zawierające nikotynę, ale nie wydzielające dymu powstającego w wyniku spalania tytoniu, mogą wspierać krajowe programy walki z paleniem, co prowadzi do zmniejszenia liczby osób palących. Do państw już stosujących taką strategię należą m.in. Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania.

[1] Nathan Gale, Michael McEwan, George Hardie, Christopher J. Proctor & James Murphy, Changes in biomarkers of exposure and biomarkers of potential harm after 360 days in smokers who either continue to smoke, switch to a tobacco heating product or quit smoking, Internal and Emergency Medicine (2022)

synergii i skali. W przypadku naszego symulatora mamy doskonały przykład synergii. I to na wielu poziomach – od kwestii dotyczących środowiska pracy (zwł. w zakresie planowania działań zespołowych i stałego podnoszenia kompetencji) do zagadnień zw. z psychologią wykonywania zawodu o zwiększonej grupie czynników stresogennych oraz ich mitygacji.

– Jednak korzystają z niego nie tylko profesjonalści...

– Zgadza się, to jeszcze inny element w puli synergii korzystania z naszego urządzenia. Cały czas odwiedzają nas pasjonaci kolei, którzy pragną znaleźć się w kabinie „Elfa” oraz przemierzać wirtualne szlaki. I robią to nie raz. Mamy użytkowników, którzy korzystali kilkukrotnie z wirtualnego przejazdu i zapewniali, że jeszcze wrócą. Zachęcamy osoby, których wiek wskazuje, że wkrótce będą podejmowały życiowe wybory dot. przyszłej ścieżki kariery, by rozważyły możliwość trwałego związania się z naszą piękną branżą. Niech pierwsza jazda w symulatorze KŚ pomoże we właściwym wyborze zawodu.

Dla mnie zapewnienie płynnego transferu know-how jest jednym z najważniejszych zadań

zarządczych. Nie tylko w związku ze zmianami pokoleniowymi, ale również z proaktywnym podejściem do bardzo dynamicznej rzeczywistości. To nasza lekcja m.in. po pandemii i rekonfiguracji modelu pracy. Ale wracając do symulatora. Zachęcam każdego do odwiedzin KŚ i skorzystania z możliwości poznania pracy maszynisty z tej unikatowej perspektywy.

– Czytamy o ofercie Kolej na Zniżki. To chyba dość nietypowe, by z biletem kolejowym pójść do opery...

– Wręcz przeciwnie. To następny przykład synergii. Kolejarz to zawód z misją. Dzięki nam dzieci i młodzież dojeżdżają do szkół i na uczelnie wyższe. Dzięki nam każdego dnia setki tysięcy osób mogą dojechać do pracy, do lekarza, do bliskich. To wielka odpowiedzialność i praca, w której nie ma kompromisów w spełnianiu rygorystycznych norm bezpieczeństwa. A efektywny transport zbiorowy to fundament każdej nowoczesnej gminy, nowoczesnego miasta. Przypominam te truizmy, bo często pomija się ich istotność. A wystarczy np. kwadrans opóźnienia, by radykalnie zmieniła się sytuacja osób, które bazują na skomunikowaniach i krót-



■ Remont w gminie Nędza wizytowany przez wójtów powiatu i panią wójt Nędzy Annę Iskałą



■ W gminie Kornowac także trwa remont ZDJ. FB POWIATU RACIBORSKIEGO (5)

Powiat remontuje drogi na potęgę. Nawet w najmniejszych wsiach

Miniony tydzień starosta raciborski spędził na objeździe robót drogowych prowadzonych na drogach powiatowych. Wspólnie z wójtami gmin i radnymi powiatowymi sprawdzał postęp prac na naprawianych odcinkach. – Dużo mamy tych remontów, ale po nich będzie pięknie i bezpiecznie – zapewnia wójt raciborski.

W tej kadencji Powiat inwestuje wspólnie z gminami w drogi znajdujące się pod jego zarządem. Takiej skali remontów jeszcze nie było w działalności raciborskiego samorządu. Urzędnicy z placu Okrzei starają się pozyskiwać środki zewnętrzne na te roboty, obowiązuje też zasada podziału nakładów między Powiat a Gminy.

– Trwają prace na drodze powiatowej Krzanowice –

Samborowice. Tu remont przebiega od podstaw i powstaje prawie 5 km nowej drogi – przekazuje Grzegorz Swoboda, który wizytował postęp prac wspólnie z burmistrzem Krzanowic Andrzejem Strzedullą. To jedna z kluczowych dróg w powiecie, blisko granicy polsko-czeskiej, łącząca dwie gminy.

– Nie zapominamy o stolicy powiatu. W Raciborzu prowadzimy prace remontowe na odcinku ul. Kościuszki, a to początek większego projektu, który zakończymy na tzw. księżycówce na Ocicach. Te roboty ruszą jeszcze w tym roku – informuje starosta.

– Wspólnie z wójtem Gminy Rudnik Piotrem Rybką ocenialiśmy efekty kończącego się remontu drogi powiatowej w Czerwęcicach, gdzie w momencie naszej wizyty brakowało już tylko



■ Jedna z największych inwestycji na drodze powiatowej Samborowice - Krzanowice wizytowana przez starostę i burmistrza Strzedullę

paru elementów – kontynuuje G. Swoboda.

Na etapie finalnym znalazł się remont ul. Dębicznej w dzielnicy Raciborza. W niedalekiej stamtąd Kobylki też będzie można bezpiecznie podróżować, bo kończy się remont drogi w tej miejscowości. To kolejna inwestycja w gminie Kornowac prowadzona przez powiat. Ruszył tam remont drogi na odcinku Łańce –

Pstrążna. Trwają także prace w centrum miejscowości Łańce.

Swoboda, który przepracował część swojej kariery zawodowej w oświacie w gminie Nędza, znów mógł spotkać się z panią wójt Anną Iskałą. Wspólnie wizytowali remontowany odcinek drogi powiatowej Szymocice – Górki Śląskie. Trwa też remont drogi Adamowice – Szymocice. (red.)



■ Droga w gminie Rudnik a nie wójt Rybka ze starostą

REKLAMA

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe
i monitoring
w promocyjnych
cenach!

Pierwsze 3 miesiące
GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl



MONITORING



■ Remont ulicy Kościuszki w Raciborzu



■ Unikalne okazy, hodowane dla hobby przez dwa dni można było podziwiać w pietrowickim centrum. A zobaczyć można było tam to, czego nie sposób dostrzec w wiejskich zagrodach.

Ponad 1000 zwierząt z Polski i z zagranicy przywieziono do Pietrowic Wielkich

Gołębie, kury, króliki, a nawet trochę egzotyki. W weekend 15 i 16 października w Pietrowicach Wielkich zorganizowano wystawę drobnego inwentarza, wyjątkową, bo jubileuszową, choć przełożoną z 2020 roku, kiedy organizacja przeszkodziła pandemia koronawirusa.

Centrum Społeczno-Kulturalne w Pietrowicach Wielkich po raz kolejny gościło miłośników drobnego inwentarza, a zjechało ich tam 65 z południa i części zachodu Polski oraz z zagranicy. Wystawcy przywieźli 1014 zwierząt do oceny sędziowskiej (z czego rekordowo 779 sztuk to gołębie, w tym górnośląskie garłacze koroniaste znane na Śląsku jako sztajf,



■ Krystyna Bojtł przyjechała do Pietrowic Wielkich z Sośnią, przy okazji reprezentując Europejski Klub Hodowców Garłacza Górnośląskiego Koroniastego. – To gołąb tegoroczny, ale został już obficie nagrodzony w grupie gołębi, którą reprezentuje – opowiada o okazie, przy którym pozuje do zdjęcia. Rozmówczyni pytana, co ma w sobie ta pasja, odpowiedziała: zaraził mnie nią mój mąż. Skupiałam się głównie na kurach, ale gołębie i uczestnictwo w wystawach sprawiło, że i ja zainteresowałam się tymi ptaszkami. To fajna rzecz, można spotkać mnóstwo ludzi, głównie wystawców, z którymi można dzielić się różnymi opiniami.

bo w ramach spotkania zaplanowano konkurs rodzimej rasy). W pietrowickim centrum zrobiło się też trochę egzotycznie, bo pojawiły się m.in. papugi, co dało dodatkową setkę zwierząt.

– To spotkanie jest dla nas wyjątkowe, bo jubile-

uszowe – podkreśla Ireneusz Knura, stojący na czele Stowarzyszenia Miłośników Drobnego Inwentarza w Pietrowicach Wielkich. Pytany, co ma w sobie to wydarzenie, że przetrwało tyle lat, odpowiada: ogromna pasja.

Przy okazji jubileuszu



■ Przewodniczący Europejskiego Klubu Hodowców Garłacza Górnośląskiego Koroniastego mówi, że w hodowaniu tej grupy gołębi jest coraz lepiej, bo interesuje się nią coraz więcej osób. – Pierwszy raz gościł w Pietrowicach Wielkich, a jesteśmy tutaj ze względu na 20-lecie – przyznaje Janusz Jachnik. Wylicza, że w pietrowickiej hali pokazano 334 sztuki. – Dotąd organizowaliśmy takie wystawy w Kozach, gdzie było nawet do 700 sztuk, ale jak na pierwszy raz, to dużo tutaj tych okazów – dodaje. Do zdjęcia pozuje przy gołębiu rodzeństwie

przypomina, że początki organizacji sięgają 2000 roku, kiedy założył ją, wówczas jako zrzeszenie Gotfryd Wolny z Raciborza. Organizacja działa więc od 22 lat. Obecnie zrzeszonych jest w niej 27 aktywnych hodowców. – Jak na małą gminę, jaką są

Pietrowice Wielkie, to nie wypadamy najgorzej, ale zawsze mogłoby być więcej, dlatego zachęcamy do dołączenia do nas – mówi. Pytany, z jakimi problemami zmagają się hodowcy, wskazuje na choroby ptaków. – To typowe problemy hodowlane

– stwierdza. Dodaje, że stowarzyszenie jest wdzięczne wójtowi Andrzejowi Wawrzyńkowi i całej gminie za to, że od tylu lat mogą gościć w pietrowickim centrum. – Gmina nas mocno wspiera, to bardzo ważne – zaznacza.

David Machecki



■ Wystawa przyciąga rodziny, na zdjęciu: Agata, Emil i Adam z Bieńkowic



■ Na czele Stowarzyszenia Miłośników Drobnego Inwentarza w Pietrowicach Wielkich stoi Ireneusz Knura

Kuźniański las z innej perspektywy

Kuźniański konkurs „Lokalne piękno” rozstrzygnięty. Była to już czwarta edycja, na którą wpłynęła rekordowa liczba prac.

To konkurs dedykowany miłośnikom fotografii, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Zarząd Osiedla Stara Kuźnia. Tegoroczna odsłona odbyła się pod hasłem „Lubię to miejsce”. – W tym roku wpłynęła rekordowa liczba prac, bo aż 61. Jury miało bardzo trudne zadanie, ponieważ każda z nadesłanych prac była wyjątkowa – komentuje Maria Wyszomierska, przewodnicząca Zarządu Osiedla Stara Kuźnia.

Kuźnia ma się czym pochwalić

Kto w tym roku okazał się najlepszy? Trzecie miejsce zajęła Martyna Szczur, drugie Patryk Mocha a pierwsze Liliana Mamczur. – Zwycięczynią tegorocznej edycji jest mieszkanka Raciborza, co jest swoistym potwier-



■ Laureatka konkursu do zdjęcia pozuje z oficjelaми: Sylwią Brzezicką-Tesarczyk, Marią Wyszomierską, Pawłem Machą FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA

dzeniem że w gminie Kuźnia Raciborska jest wiele pięknych i wartych utrwalenia miejsc, dostrzeganych nie tylko przez jej mieszkańców – uważa przewodnicząca.

Nadmienia, że konkurs cieszy się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem, co dla organizatorów jest miłe. – Dzięki konkursowi nasza gmina wzbogaciła się o piękne widokówki z utrwalałymi fotografiami. W planach mamy również przygotowanie kalendarzy,

a być może zdjęcia będą zdobić elewację budynku urzędu miejskiego. W końcu mamy się czym chwalić – dodaje.

Z innej perspektywy

Laureatka w rozmowie z Nowinami przyznaje, że Kuźnia Raciborska kojarzy się jej przede wszystkim z lasami, które ściśle okalają gminę. Postanowiła je więc pokazać, ale jak zaznacza, zależało jej na tym, aby spojrzeć na przyrodę z in-

nej perspektywy. – Częściej przecież patrzymy przed siebie, do góry zazwyczaj wtedy, kiedy usłyszymy śpiew ptaków i poszukujemy je wzrokiem. Nie chciałam jednak zrobić po prostu zdjęcia od dołu. Szukałam pomysłu na inne spojrzenie, dlatego wzięłam lustro, stylizowane na stare, aby dodać fotografii więcej magiczności. Cieszę się, że właśnie mój pomysł został uznany za najlepszy – komentuje Liliana Mamczur.



■ Oto zwycięska fotografia FOT. LILIANA MAMCZUR

Gratulacje najlepszym obok pani Marii złożyli również: burmistrz Paweł Macha i jego zastępczyni Sylwia Brzezicka-Tesarczyk. – Wszystkim biorącym udział w konkursie gratulujemy ciekawego, otwartego

spojrzenia na miejsca w naszej gminie, zaś laureatom serdecznie gratulujemy – podkreślają w gminie. Dla zwycięzców przewidziano karty podarunkowe o wartości 1000 zł, 750 zł i 500 zł.

(mad)

Dzieci z Kuźni Raciborskiej wprowadziły na boisko reprezentantów Lecha Poznań. Później piłkarze zwyciężyli

W meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy drużyna Górnik Zabrze podejmowała Lecha Poznań. Lepszy okazali się przyjezdni, pokonując gospodarzy 2:1. Spotkanie rozegrano z kuźniańskim akcentem.

Osoby zgromadzone na stadionie i przed ekranami telewizorów mogły zobaczyć dzieci z Kuźni Raciborskiej, które wprowadziły na murawę zabrzańskiej areny przyjezdnych piłkarzy. Gospodarzom asystowali natomiast najmłodsi z Miasteczka Śląskiego, czyli miejscowości, która podobnie jak Kuźnia Raciborska, jest gminą partnerską Górnika Zabrze.

Na meczu Kuźnię Raciborską reprezentowali: Antonia

Moska, Emilia Ulman, Dawid Bieniewski, Patryk Bieniewski, Filip Habura, Marcel Kukiełk, Filip Niemiec, Błażej Ruhe, Florian Sowa, Franek Turkiewicz, Mikołaj Otremba i Jakub Urbaniec.

– W trakcie meczu można było zobaczyć na bandach wokół płyty boiska herb i reklamę Gminy Kuźnia Raciborska. W przerwie meczu spiker przekazał zgromadzonym kibicom najważniejsze informacje o naszej gminie. Wśród kibiców pojawiło się wielu mieszkańców Gminy Kuźnia Raciborska, rodzice dzieci z eskorty, a nasz samorząd reprezentowali: Zastępca Burmistrza Sylwia Brzezicka-Tesarczyk oraz Sekretarz



■ Kuźnianie stanęli na płycie zabrzańskiej areny z piłkarzami Lecha Poznań FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA

Dominik Klimanek – pochwalił się na swojej stronie internetowej Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej.

Choć drużyna, z którą gmina ma podpisaną umowę o współpracy nie zwyciężyła, to w Kuźni Raciborskiej cieszą się, że

mogli uczestniczyć w tym wydarzeniu. Tym bardziej, że kuźnianie na boisko wprowadzili zwycięzców tego spotkania, w tym Mikaela Ishaka, który strzelił dwie bramki (na boisko szedł z Florianem Sową).

(oprac. mad)

Za prawie 2 mln złotych powstaną kolejne sieci kanalizacji w gminie Kornowac

Roboty budowlane polegające na budowie sieci kanalizacji będą wykonywane na granicy miejscowości Kobyla i Łańce, a pozostałe dodatkowe przyłącza na terenie Pogrzebienia i Kornowaca.

W Urzędzie Gminy Kornowac wójt Grzegorz Niestrój i Ryszard Bortel, reprezentujący wyłonioną w przetargu firmę Borbud z Raciborza, podpisali umowę na roboty budowlane pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej – etap V”, realizowane w ramach projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Kornowac – etap I”.

Wartość umowy, jak wyliczają w urzędzie, wynosi 1 951 204,35 zł (brutto).

Zadanie obejmuje wykonanie: ok. 1 088,60 mb sieci, 4 pompownie przydomowe oraz 44 studnie. Inwestycja obejmuje także roboty przygotowawcze, rozbiórkowe, ziemne, montażowe i odtworzeniowe.

(mad)



■ W działanie włączyli się dorośli i dzieci. Na zdjęciu Wiktoria Lesznik prezentująca pamiątkową tabliczkę, którą przywieszono przy alei FOT. DAWID MACHECKI (3)



■ W sadzenie zaangażowana była m.in. Monika Kapłanek-Grzybek, radna z Makowa



■ Sołtys Grzegorz Jurowski zasiał w koparcie

Sołtys za sterami koparki, radna sadząca drzewa. W Makowie odtworzyli aleję czereśniową

Makowianie zebrali się rankiem 15 października, aby sadzić drzewa. I to nie były jakie, bo czereśnie, aby odtworzyć aleję, która przed laty cieszyła miejscowych.

Kolejna lokalizacja

To kontynuacja przedsięwzięcia pn. „Łączą nas drzewa” w kolejnej części gminy Pietrowice Wielkie, której inicjatorem jest radny powiatowy Szymon Bolik.

– Działanie kontynu-

ujemy, idąc w kierunku Czech. Apelujemy do naszych sąsiadów, aby wyszli nam naprzeciwko, bo tak spotkamy się gdzieś za Pietrowicami – uśmiecha się radny Bolik. Przekonuje, że sadzone drzewa są nie tylko jakie. Są to pełne, stare odmiany, odporne na mrozy, chłody, większość chorób oraz szkodniki. Część drzew ufundowali prywatni sponsorzy, część mieszkańców Makowa i sąsiednich Krowiarek. – Chcemy dojść do

Pietrowic i może tam znajdą się chętni, którzy „zaadaptują” jakąś czereśnię. Byle do przodu – dodaje.

Na odtwarzanej alei zaszczepiono 30 sztuk czereśni oraz kilka sadzonek jarzębu szwedzkiego, aby całość urozmaicić. – To około 50 drzew – wylicza radny powiatowy słynący z działań proekologicznych.

Jak dawniej

Miejscowa radna pamięta czasy, kiedy w Makowie ro-

śla aleja czereśniowa, tym bardziej cieszy się, że jest odtwarzana. – Kiedyś było tutaj więcej drzew, ale były już stare, przy porywistych wiatrach połamały się, więc należało je usunąć. Mój ojciec kiedyś wynajmował całą tę aleję i rodzinie zbieraliśmy owoce. Ta akcja budzi więc we mnie sentyment – mówi Monika Kapłanek-Grzybek.

Radna trzyma kciuki, że drzewa przetrwają, bo podobne akcje pokazywały,

że nie wszystkie sadzonki długo nacieszyły otoczenie. Liczy, że za kilka lat będzie mogła wrócić w to miejsce ze swoją rodziną, aby z drzew zerwać owoce.

Dla otoczenia

W sadzenie zaangażowało się kilka osób, w tym sołtys wsi Grzegorz Jurkowski, który zasiał za sterami koparki. W rozmowie z Nowinami przyznał, że spodobał mu się pomysł odtworzenia alei, a z funduszu sołec-

kiego ufundowano 10 sadzonek. – Jak miałem z 10 może 15 lat to jadłem tutaj czereśnie. Mam nadzieję, że znów będę miał taką okazję – stwierdził.

Prezesa miejscowej straży mówiła, że jeśli będzie taka potrzeba, to ochotnicy będą podlewać drzewa. – Ludzie muszą zrozumieć, że drzewa, to świeże powietrze, mam nadzieję, że nikt ich nie zniszczy – zaznaczyła Elżbieta Lesznik.

(mad)

Sygnalizacje świetlne i chodniki mają zapewnić bezpieczeństwo na drodze krajowej Roszków – Tworków

Katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) poinformował o podpisaniu umowy na wykonanie dodatkowej infrastruktury, poprawiającej bezpieczeństwo ruchu drogowego (BRD) na DK45 Roszków – Tworków. – Wykonawcą jest firma Inżbud TT z Rybnika. Wartość tej inwestycji to ponad 2,5 mln zł – przekazują drogowcy.

Zadanie, jak tłumaczy w GDDKiA, obejmuje: budowę wzbudzonej drogowej sygnalizacji świetlnej w rejonie przedszkola oraz doposażenie istniejącego przejścia dla pieszych w rejonie skrzyżowania z DW936 o podświetlony i wyniesiony nad przejście znak D6; będzie on wyposażony

w pulsującą sygnalizację ostrzegawczą w kolorze żółtym.

– Ponadto zostaną wybudowane chodniki po lewej i prawej stronie drogi krajowej zarówno w Roszkowie jak i Krzyżanowicach oraz chodnik w poziomie jezdni na przedłużeniu ciągu pieszo-rowerowego w Krzyżanowicach – wyliczają drogowcy. Dodają, że w ramach budowy chodników w miejscowościach Roszków i Krzyżanowice, przekrój DK45 zostanie zmieniony na półuliczny dzięki obramowaniu jezdni krawężnikami. Wzdłuż chodnika od strony rowu zaprojektowano wygrodzenie ochronne w postaci balustrady.

Katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg



■ GDDKiA informuje: prace powinny zakończyć się w listopadzie 2023 r. FOT. GDDKiA

Krajowych i Autostrad wskazuje, że nowa sygnalizacja znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w obrębie przedszkola w Krzyżanowicach. Chodniki i ciągi pieszo-rowerowe umożliwią bezpiecznie i

komfortowe poruszanie się wzdłuż drogi krajowej. – Budowa chodników, ciągów pieszo-rowerowych i sygnalizacji świetlnej to jedno z najskuteczniejszych i najbardziej efektywnych rozwiązań z zakresu inży-

nierii drogowej, znacznie podnoszące poziom bezpieczeństwa i komfortu ruchu. Przeznaczone są dla grupy najbardziej narażonej na poważne skutki zdarzeń drogowych – niechronionych użytkowników dróg,

czyli pieszych i rowerzystów. Realizacja inwestycji przyczyni się do ogólnego wzrostu bezpieczeństwa ruchu drogowego na istniejącym odcinku DK45 – podkreślono w komunikacie prasowym.

(oprac. d)

Kompleksowego remontu drogi Kornice – Pawłów na razie nie będzie, bo nie ma na to pieniędzy

Powiat Raciborski nie zdecydował się na remont drogi Kornice – Pawłów, o jaki wnioskował mieszkaniec Pietrowic Wielkich. Problem rozbija się o pieniądze.

„Potrzebny remont, póki nie doszło do tragedii. Mieszkaniec interweniuje w sprawie drogi Kornice-Pawłów” – w tym artykule opisywaliśmy petycję Krzysztofa Mikody z Pietrowic Wielkich, który w piśmie apelował o kompleksową modernizację powiatówki – 3504 S. Co prawda wcześniej na remont po 150 tys. złotych dały gmina i powiat, ale chodziło o to, żeby za tę kwotę utrwalić nawierzchnię mieszańką emulsyjno-grysową. Tak, żeby trakt mógł jeszcze przez kilka lat służyć.

Mieszkaniec podkreślał, że remont nie powinien być częściowy, a kompleksowy. Wskazywał na: poszerzenie drogi, narysowanie linii środkowej oznakowania

poziomego, a także wprowadzenie ograniczenia prędkości do 70 km/h oraz zakazu wyprzedzania.

Dodał, że sama naprawa nawierzchni, o której mówi się „nie spełni zadania związanego z bezpieczeństwem i może być uznane, że nie jest to w pełni gospodarne wydanie środków Gminy i Powiatu”. Temat oceniał jako pilny, wskazując, że do realizacji powinno dojść w 2022 roku.

Bez kompleksowego remontu,...

Na odpowiedź mieszkaniec musiał poczekać trzy miesiące. Przez ten czas, jak tłumaczy Starostwo, temat analizowano.

W odpowiedzi starosta Grzegorz Swoboda tłumaczy, że remont finansowany przez powiat i gminę polega na uszczelnieniu spękań nawierzchni oraz jej uszorstnieniu. – Zabieg ten powinien pozwolić utrzymać i polepszyć użyt-



■ Widać, że duże auta mijając się, zjeżdżają na pobocze (widać to też na zniszczonym, wyłobionym poboczu praktycznie na całym odcinku). Droga stwarza sporo niebezpieczeństw! Poprawa nawierzchni to dobry kierunek, natomiast aby poprawić i zapewnić bezpieczeństwo przy tak dużym ruchu należy tę drogę przede wszystkim poszerzyć oraz rekomenduję o wprowadzenie ograniczenia prędkości do 70km/h – napisał w piśmie mieszkaniec. FOT. KRZYSZTOF MIKODA

kowanie jezdni do czasu jej kompleksowego remontu lub przebudowy – napisał. Starosta argumentuje, że „Zarząd Powiatu Raciborskiego jest świadomy, iż działalność tak dużego zakładu produkcyjnego, jakim

jest firma Eko-Okna, rodzi potrzebę rozbudowy infrastruktury drogowej oraz konieczność przeprowadzenia częstszych remontów na tej już istniejącej poprzez dostosowywanie jej do obecnego natężenia

ruchu, jednakże taka inwestycja wymaga znacznych środków finansowych, których Powiat Raciborski nie posiada w swoim budżecie”. – Stąd realizacja przebudowy drogi jest możliwa jedynie przy zewnętrznym wsparciu finansowym, o co Powiat nieustannie zabiega – twierdzi wóldarz powiatu.

Ponieważ droga służy jako jeden z głównych odcinków komunikacyjnych do Eko-Okien argumentuje, że do „prezesa spółki kierowane były wnioski o partycypowanie przez firmę w kosztach przebudowy drogi”, ale jak podkreśla, do chwili rozpatrzenia petycji, odpowiedzi nie nadeszły.

... linii środkowej...

W kwestii narysowania linii środkowej oznakowania poziomego wóldarz powiatu poinformował, że to, zgodnie z obowiązującymi przepisami, może być zastosowane, jeżeli szerokość jezdni wynosi więcej niż

5,5 m „co nie ma miejsca w przypadku przedmiotowej drogi”. Stąd zdecydowano się na linie krawędziowe.

... i ograniczenia prędkości

Starosta argumentuje, że jeśli chodzi o ograniczenie prędkości do 70 km/h i zakaz wyprzedzania to polecił Monice Mużelak, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu, o skierowanie sprawy na posiedzenie powiatowej komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego, aby zasięgnąć opinii w tym temacie. Później z zebraną dokumentacją zapoznał się Zarząd Powiatu, który uznał, że obowiązujące tam 90 km/h ma pozostać. Negatywnie też ustosunkowano się do wprowadzenia zakazu wyprzedzania.

(mad)

*Artykuł dostępny jest w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/189793

Gdzie po jodek potasu w powiecie raciborskim? Mamy listę

Ewentualna dystrybucja tabletek zawierających jodek potasu wśród mieszkańców będzie się odbywała tylko w sytuacji ogłoszonego zagrożenia.

Starostwo Powiatowe w Raciborzu podało, że preparaty jodowe w postaci tabletek otrzymane ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach zostały przekazane do gmin powiatu raciborskiego, a konkretnie do gminnych punktów dystrybucji. – W przypadku zaistnienia realnego zagrożenia preparat będzie wydawany w poszczególnych gminach – uszczegółowiło.

Jakie to miejsca?

Racibórz

- Szkoła Podstawowa Nr 3, ul. Kapitana Serafina Myśliwca 16,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2, ul. Juliana Tuwima 1,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 4, ul. Bojanowska 5,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego,

- ul. Kozielska 19,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 1, ul. Henryka Jordana 6,
- Szkoła Podstawowa Nr 15, ul. Juliusza Słowackiego 48 (2 punkty),
- Szkoła Podstawowa Nr 18, ul. Żorska 2 (2 punkty),
- Szkoła Podstawowa Nr 13, ul. ks. Stanisława Staszica 12,
- Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Jana Kasprowicza 4,
- Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Elżbiety 14,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 3, ul. Sudecka 2,
- Krzanowice**
- Ochotnicza Straż Pożarna w Bojanowie, ul. Borucka 3,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Borucinie, ul. Kopernika 48,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Krzanowicach, ul. Morawska 20,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Pietraszynie, ul. Trulleya 64,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Wojnowicach, ul. Odrodzenia 2,

Kuźnia Raciborska

- Szkoła Podstawowa w Rudach, ul. Rogera 2 (dla mieszkańców sołectwa Rudy, Ruda Kozielska, Jankowice),
- Szkoła Podstawowa w Kuźni Raciborskiej, ul. Piaskowa 28 (dla mieszkańców jednostki pomocniczej „Osiedle”),
- MOKSiR w Kuźni Raciborskiej, ul. Klasztorna 9, (dla mieszkańców jednostki pomocniczej „Stara Kuźnia”),
- OSP/Świetlica Wiejska w Siedliskach, ul. Leśna 1, (dla mieszkańców sołectwa Siedliska),
- Wiejski Ośrodek Kultury w Turzu, ul. Raciborska 42, (dla mieszkańców sołectwa Turze),
- Społeczna Szkoła Podstawowa w Budziskach, ul. Szkolna 14, (dla mieszkańców sołectwa Budziska i Ruda),
- Kornowac**
- NZOZ „MEDICUS” przychodnia w Kobyli, ul. Główna 78,
- Krzyżanowice**
- Ośrodek Zdrowia w Tworkowie,

- ul. Parkowa 1,
- Ośrodek Zdrowia w Krzyżanowicach, ul. Wyzwolenia 1,
- Ośrodek Zdrowia w Chałupkach; ul. Długa 47,
- Nędza**
- Ośrodek Zdrowia w Nędzy, ul. Kopernika 10,
- Punkt lekarski w Zawadzie Książęcej, ul. Raciborska 53,
- Pietrowice Wielkie**
- NZOZ „Zdrowie” sp. z o.o. w Pietrowicach Wielkich, ul. Janowska 15,
- Filia NZOZ „Zdrowie” sp. z o.o. w Krowiarkach ul. Wyzwolenia 62,
- Rudnik**
- SPZLA Ośrodek Zdrowia Rudnik, ul. Kozielska 2a
- SPZLA Ośrodek Zdrowia Łubowice w Grzegorzowicach ul. Młyńska 1,
- SPZLA Ośrodek Zdrowia Szonowice, ul. Słowackiego 7.

Wojewoda uspokaja

– Jest bardzo mało prawdopodobne, aby województwo śląskie

mogło być zagrożone zdarzeniem radiacyjnym, ale zdajemy sobie sprawę, że sytuacja za wschodnią granicą nie jest w pełni przewidywalna – przekazał wojewoda Jarosław Wieczorek na konferencji poświęconej jodkowi potasu. Wyjaśnił, że dystrybucja preparatu w województwie ma na celu prewencyjne przygotowanie się na wypadek skażenia radiacyjnego. Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach informuje, że „jeśli doszłoby do skażenia radiacyjnego, wszyscy przebywający w województwie śląskim zostaną o tym powiadomieni dostępnymi wszelkimi możliwymi kanałami informacyjnymi, jak chociażby poprzez SMS, regionalny system ostrzegania, media lokalne, czy nawet służby wojewody, jak policja czy straż pożarna”.

Dla mieszkańców Śląska zabezpieczonych jest ponad 6,5 mln dawek jodku potasu.

(mad)

NIK o programie „Czyste Powietrze”: rząd wykonał nieco ponad 2 procent planu

Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się rządowemu programowi „Czyste Powietrze”. Wnioski? „Niewielkie efekty, wielkiego programu”.

Cztery lata dłużej

W programie – przewidzianym na 11 lat – zaplanowano poprawienie efektywności energetycznej ponad 3 mln budynków i wymianę 3 mln sztuk źródeł ciepła. W październiku 2021 r., po trzech latach realizacji Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” (PPCP) liczba ocieplonych budynków wynosiła niecałe 73 tys. (2,4%), a ponad 66 tys. kotłów starej generacji (2,2%) wymieniono na niskoemisyjne. Do tego czasu, jak pokazała kontrola przeprowadzona przez NIK, przy budżecie w wysokości 103 mld zł podpisano umowy na zaledwie 4,2 mld zł (ok. 4%). Zdaniem Izby przy takim tempie realizacji programu

kluczowego dla poprawy jakości powietrza w Polsce, na osiągnięcie zaplanowanych efektów trzeba będzie poczekać cztery lata dłużej niż planowano – do 2033 r.

W ocenie Izby kolejni ministrowie nadzorujący sprawy dotyczące klimatu (Środowiska, Klimatu, Klimatu i Środowiska), a także kolejni prezesi zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) nie podjęli wystarczających działań by zapewnić prawidłową i efektywną realizację programu „Czyste Powietrze” zaplanowanego na lata 2018 – 2029. Z ustaleń kontroli, opartych m.in. na opinii biegłych, wynika, że został on przygotowany bez studium wykonalności i bez wskazania podmiotu odpowiedzialnego za kompleksowe zarządzanie programem, w tym zapewnienie jego prawidłowego wdrażania na każdym

szczeblu i na każdym etapie realizacji.

– Nie zbilansowano także budżetu programu „Czyste Powietrze”, nie ustalono bowiem rzetelnie wszystkich źródeł i skali jego finansowania. Co prawda w objętym kontrolą okresie (od 16 marca 2018 r. do 10 listopada 2021 r.) nie zabrakło pieniędzy na realizację zobowiązań zaciągniętych w ramach PPCP, jednak zdaniem NIK wynikało to z wolnego tempa jego wdrażania – podkreśla Najwyższa Izba Kontroli. Dodaje, że „Istotne zagrożenie dla powodzenia programu stanowi niepewność co do źródeł dalszego finansowania programu – szczególnie przy dynamicznym wzroście cen na rynku usług i materiałów budowlanych”.

Małe zainteresowanie na początek

NIK zwraca także uwagę

na niewielkie zainteresowanie programem zwłaszcza w początkowej fazie. Powodem, jak podkreślono, były m.in. warunki, na jakich oferowano dofinansowanie inwestycji. – W 2018 r. nie ustalono bowiem mechanizmów, które umożliwiłyby skorzystanie z programu osobom ubogim energetycznie, czyli takim, których nie stać na utrzymanie ogrzewania na odpowiednim poziomie po przystępnej cenie. Wskazano jedynie poziomy dofinansowania inwestycji uzależnione od wysokości dochodu na jednego członka gospodarstwa domowego. Żeby móc ubiegać się o dofinansowanie, trzeba było mieć wkład własny i środki na inwestycję, które były częściowo zwracane dopiero po zrealizowaniu części prac lub po ich zakończeniu. Pierwsze rozwiązania skierowane do osób o niskich dochodach wprowadzono dopiero w

maju 2020 r., a dopiero w 2021 r. rozpoczęto prace nad zmianami skierowanymi do najuboższej grupy społeczeństwa – czytamy w raporcie.

W ocenie Izby zabrakło również powszechnej i skoordynowanej kampanii informacyjno-edukacyjnej poświęconej programowi „Czyste Powietrze”. Z badania sondażowego przeprowadzonego na zlecenie NIK przez firmę Kantar we wrześniu 2021 r. wynika, że 95% badanych słyszało o programie „Czyste Powietrze”, jednak aż 45% z nich wiedziało o nim niewiele.

Zastrzeżenia NIK budzi budżet

Zdaniem Izby w okresie objętym kontrolą prawidłowe i efektywne wdrażanie programu uniemożliwił przede wszystkim brak wskazania podmiotu odpowiedzialnego za kompleksowe zarządzanie programem. Zastrzeżenia

NIK budzi także jego budżet. Założono, że ze 103 mld zł ponad 63 mld zł mają być przeznaczone na dotacje, a prawie 40 mld zł – na pożyczki. – Kolejni ministrowie informowali kancelarię premiera, że środki na ten cel są w całości zabezpieczone w budżecie NFOŚiGW, tymczasem kontrola przeprowadzona przez NIK pokazała, że budżetu programu nie zbilansowano, tzn. nie ustalono rzetelnie wszystkich źródeł i skali finansowania. To szczególnie niepokojące w sytuacji, gdy nie ma pewności co do poziomu dofinansowania programu „Czyste Powietrze” środkami z Unii Europejskiej, a zawarcie umowy pożyczki z Bankiem Światowym jest uzależnione od uruchomienia środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności – podaje Najwyższa Izba Kontroli.

(oprac. mad)

Mariusz Cholajda nowym dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu

Mariusz Cholajda jest pierwszym mężczyzną, który stanął na czele Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu. Dotąd placówką kierowały kobiety. – To dla mnie nowe wyzwanie w pracy dla kultury, którą zajmuję się od 30 lat – mówi.

Gmina poszukiwała następcy po tym, jak ze stanowiska zrezygnowała Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, wygrywając konkurs na dyrektora placówki kultury w sąsiednich Rydułtowach. – Żegnam się z Kornowacem, bo wracam do domu. Rydułtowskie Centrum Kultury to bardzo bliskie mi miejsce, gdzie zakładałam swój teatr. Mam do niego ogromny sen-

tymment. Tutaj stawiałam swoje pierwsze, reżyserskie kroki – mówiła Nowinom.

Od października Gminny Ośrodek Kultury w Kornowacu ma już nowego dyrektora. To Mariusz Cholajda. Z wykształcenia magister filozofii, pedagog, menedżer kultury. Kulturowo zajmuje się od 1992, głównie w obszarze teatru. Założyciel, reżyser, aktor teatru Teatr Monitoring, Teatr HaCha. Fundator i prezes Fundacji Harmonicznego Chaosu. Wieloletni pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu-Zdroju. Pomyślał o domu. Rydułtowskie Centrum Kultury to bardzo bliskie mi miejsce, gdzie zakładałam swój teatr. Mam do niego ogromny sen-



■ Mariusz Cholajda – nowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

sna Ludów, Objazdowy Festiwal Teatr na Ugorze czy Mała Akademia Teatralna.

Czego wójt Kornowaca życzy nowemu dyrektorowi? – Mamy tutaj przyjazną atmosferę, życzę więc dyrek-

torowi, żeby poczuł się jak w rodzinie. Życzę mu też, żeby się tutaj realizował, bo ma dużo pomysłów. Myślę, że bez problemu da sobie radę w prowadzeniu tej instytucji – powiedział nam wójt Grzegorz Niestrój.

(mad)

Trzy pytania do nowego dyrektora

– Dlaczego zdecydował się pan na dyrektowanie kornowackiemu ośrodkowi?

– To dla mnie nowe wyzwanie w pracy dla kultury, którą zajmuję się od 30 lat. Wyzwanie jako osoby zarządzającej instytucją kultury i wyzwanie jako mieszkańca sąsiedniej gminy, a właściwie do tychczas tylko osoby pomieszkującej. Teraz mam zamiar być jej mieszkańcem, poznawać tutejsze tradycje, zwyczaje, ludzi i oczywiście wykorzystywać to w pracy dla kultury i dla mieszkańców.

– Jakie ma pan plany wobec GOK-u?

– Planuję moje są wielkie. Pierwszego dnia w pracy usłyszałam, że to mała gmina z wielkimi ludźmi. Chciałbym z tymi ludźmi współpracować i budować wspólnie gminę wypełnioną kulturą. Kulturą „z” i „dla” mieszkańców. Gmina jest naprawdę z dużym potencjałem mam nadzieję, że uda mi się go wykorzystać.

– Będą jakieś zmiany?

– Zmiany są czymś naturalnym, dziejącym się ciągle i bez ustanku tak w nas, jak i wokół nas. To element ciągłej ewolucji wszechświata. Patrząc z tej perspektywy zmiany są nieuniknione.

Żołnierze ćwiczyli w lesie na terenie Kuźni Raciborskiej

Żołnierze 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej ćwiczyli na terenie byłej bazy 11 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej. Równocześnie szkolili uczniów klas mundurowych z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu. Akcję przeprowadzono w sobotę 15 października.

Ćwiczeniom przyspierał się m.in. poseł Adam Gawęda, który w mediach społecznościowych opisał przebieg: żołnierze kompanii lekkiej piechoty z Gliwic doskonalili swoje umiejętności w zakresie prowadzenia rozpoznania i wykonywania szturmów na obiekt przeciwnika. Kolejna grupa miała za zadanie zabezpieczenie stanowiska dowodzenia szczebla operacyjnego, które pociskami manewrującymi zniszczył przeciwnik. Do akcji wkroczyły między innymi wojskowe psy poszukiwawczo-ratownicze, których



■ Tak ćwiczyli żołnierze z cieszyńskiego batalionu FOT. ADAM GAWĘDA/FB (2)

zadaniem było odnaleźć rannych pod gruzami oraz grupa zabezpieczenia medycznego, której zadaniem było udzielenie pierwszej pomocy i ewakuacja rannych żołnierzy.

Do Kuźni Raciborskiej przyjechał także Adam Wajda, reprezentujący firmę Eko-Okna. W imieniu spółki

wręczył dowódcy 13 ŚBOT płk. Tomaszowi Białasowi czek na 650 kamizelek szkoleniowych. – Wsparcie działań terytorialsów w dobie tak wielu zagrożeń jest naszym najważniejszym zadaniem. Bardzo się cieszę, że inicjatywa przy moim wsparciu i współpracy z MON „przeciera” szlak do współpracy przedsiębiorców na rzecz obronności naszego kraju – podkreśla poseł Gawęda.

Kuźnia Raciborska coraz mocniej żyje z wojskiem, o czym pisaliśmy m.in. w artykule „WOT chce utworzyć w Kuźni centrum szkoleniowe”. Od kilku lat w miejscowym ośrodku kultury organizowana jest też konferencja organizacji proobronnych i klas mundurowych. Pod-

czas ostatniej szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rybniku ppłk Andrzej Kuc chwalił w rozmowie z Nowinami współpracę z gminą, która włącza się w organizację. Z kolei na terenie placu zwycięstwa zorganizowane są capstrzyki przez 6 Batalion Powietrznodesantowy w Gliwicach. Uroczystości odbywają się w ramach święta tej jednostki, ale także po to, aby uczcić pamięć saperów, którzy w 2019 roku zginęli w tamtejszych lasach wskutek wybuchu pocisku artyleryjskiego. Stało się to kiedy chcieli je unieszkodliwić.

(mad)

*Artykuł dostępny jest w naszym portalu pod adresem: nowiny.pl/182501



■ – Wsparcie działań terytorialsów w dobie tak wielu zagrożeń jest naszym najważniejszym zadaniem – uważa poseł Adam Gawęda

Pokażą spektakl o śląskim dinozaurze

Gminne Centrum Kultury w Nędzy zaprasza na spektakl familijny pt.: „Teo, śląski dinozaur” w wykonaniu teatru Lufcik na Korbkę.

– Teo to teropod (autentyczne szczątki tego dinozaura zostały odnalezione

w Lisowicach, na Śląsku), ale wcale nie taki groźny i drapieżny. Raczej miły, śmieszny i odrobinę zagubiony. W sobie tylko wiadomy sposób przespał fakt, że dinozaury wyginęły i teraz czuje się bardzo samotny – anonsują pracownicy

ośrodka kultury. Czy muzyczny Smok Smoczyślaw i Strzyga Aga pomogą mu zrozumieć kim jest i odnaleźć przyjaciół? Z pomocą publiczności na pewno się uda.

Spektakl odbędzie się w piątek, 28 października

o 17.00, w sali GCK w Nędzy przy ul. Strażackiej 2. Wstęp wolny. – Prosimy o rezerwację wejściówek pod numerem 506141501. Liczba miejsc ograniczona – przekazują pracownicy GCK-u.

(oprac. d)

OGŁOSZENIE

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

Wójt Gminy Kornowac



ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Kornowac.

I. Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów:

a) Nieruchomość nr 17 o pow. 1,5745 ha (k.m. 6, obręb Pogrzebień), dla której w Sądzie Rejonowym w Raciborzu prowadzona jest księga wieczysta numer GL1R/00040748/4

II. Opis nieruchomości:

Nieruchomości rolne niezabudowane

III. Obciążenia nieruchomości:

Nieruchomości są wolne od praw i roszczeń wobec osób trzecich nie ujawnionych w księdze wieczystej.

IV. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego:

a) działka nr 17 znajduje się w terenie o symbolu 11R – teren rolniczy, (Uchwała Rady Gminy Kornowac Nr XLII.138.2016 z dnia 22 września 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pogrzebień w Gminie Kornowac opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 30 września 2016r., poz. 4906).

V. Warunki przetargu:

1. Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 29.11.2022 r. o godz. 13.00, w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac – w sali Rady Gminy (Kornowac ul. Raciborska 48)

2. Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy za 1 h wynosi 450,00 zł netto powiększony o należny podatek VAT.

3. Termin wpłaty czynszu dzierżawy: czynsz płatny z góry do 30 czerwca każdego roku.

4. Stawka czynszu będzie wzrastała proporcjonalnie do wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni poczynając od roku 2023.

5. Wysokość, forma, termin i miejsce wniesienia wadium:

a) dz. nr 17 k.m. 6 obręb Pogrzebień – 45 zł na rachunek Gminy Kornowac w Banku Spółdzielczym w Rybniku nr 45 8455 0000 2001 0032 3095 0002.

Wadium należy wnieść do dnia 2022r., przy czym dniem zapłaty jest dzień uznania na rachunku bankowym Gminy.

Uczestnikom przetargu, którzy nie zostaną Dzierżawcami nieruchomości, wadium zostanie zwrócone na podane konto bankowe, w terminie do trzech dni od daty zakończenia lub zamknięcia lub odwołania lub unieważnienia przetargu.

VI. Warunki uczestnictwa w przetargu:

1) uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a także inne podmioty posiadające zdolność do czynności prawnych;

2) w przypadku zamiaru dzierżawy nieruchomości przez osoby prawne lub podmioty nie będące osobami prawnymi i posiadające zdolność do czynności prawnych (np. spółka jawna) warunkiem udziału w przetargu jest działanie przez właściwe organy lub osoby upoważnione do składania oświadczeń woli zgodnie z obowiązującymi przepisami, a także przedstawienia dokumentów, z których wynika prawo do składania oświadczeń woli (odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, zaświadczenia z ewidencji działalności gospodarczej itp.) wydanego nie później niż 3 miesiące przed dniem przetargu;

3) w przypadku udziału w przetargu przez pełnomocnika, niezależnie od dokumentów wymienionych w pkt. 2 należy przedłożyć najpóźniej w dniu przetargu stosowne pełnomocnictwo upoważniające pełnomocnika do działania w imieniu osoby fizycznej lub prawnej w przetargu oraz dowód uiszczenia opłaty skarbowej z tytułu złożenia dokumentu potwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa;

4) uiszczone wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszej raty czynszu najmu.

VII. Skutki uchylecia się od zawarcia umowy najmu:

O terminie i miejscu zawarcia umowy dzierżawy wyłoniony w drodze licytacji zostanie powiadomiony na piśmie. Jeżeli osoba wyłoniona jako dzierżawca nieruchomości bez usprawiedliwienia nie przystąpi do zawarcia umowy dzierżawy, to wydzierżawiający zatrzyma wadium, a umowa nie zostanie zawarta.

VIII. Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Kornowac w pokoju nr 13, w godzinach 8.00 do 15.00 (od poniedziałku do piątku) lub telefonicznie pod numerem 32 430 10 37, 32 430 10 38 wew. 117.

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

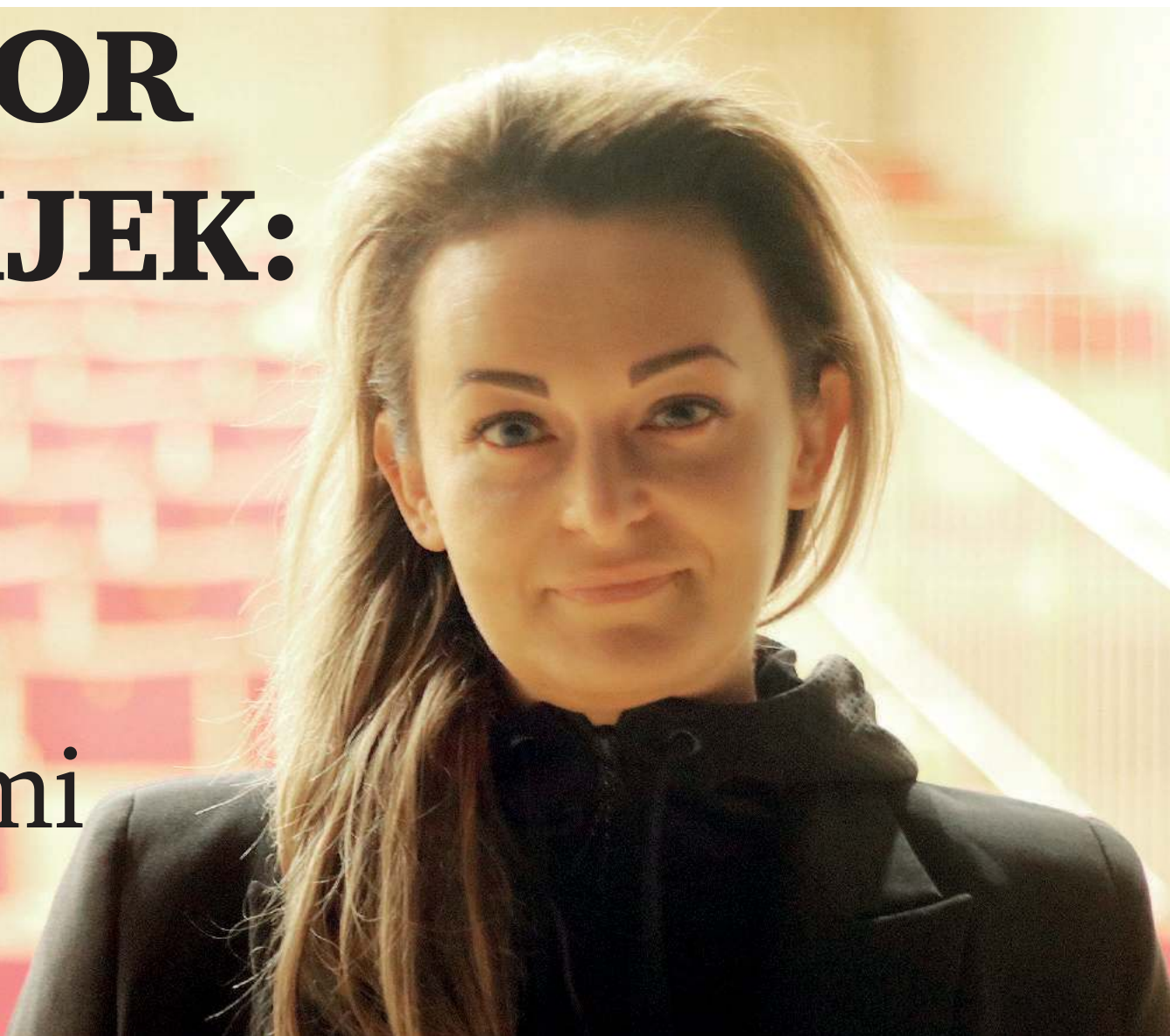
praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

DYREKTOR

ANNA KIJEK:

kąpielisko „Wodnik” może być perełką ziemi raciborskiej



Z Anną Kijek, szefową Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej rozmawiamy o 40-leciu domu kultury, jej dyrektowaniu oraz o miejscowym kąpielisku. – **Jeżeli nam się tylko uda, to „Wodnik” będzie perełką ziemi raciborskiej.** To miejsce z ogromnym potencjałem – zapowiada dyrektor rewitalizację, na którą poszukiwane są środki. Rozmawia Dawid Machecki.

– Czym jest dla pani dom kultury?

– Może zabrzmieć to dziwnie, ale życiem. Jestem emocjonalnie związana z tym miejscem. Pracuję tutaj już 15 lat, a na stanowisku dyrektora czwarty rok. Kocham swoją pracę.

– Jaką pani jest szefową?

– Wymagającą, ale starałam się być bardzo wyrozumiałą. Myślę, że jestem niesablonowa.

– Relacje szef–pracownik są inne niż pracownik–pracownik, bo przecież nie może pani ponarzekać z koleżanką na dyrektora. To była łatwa czy trudna droga, aby zamienić się z pracownika w dyrektora?

– Zanim zostałam dyrektorką, to około 11 lat pracowałam jako instruktor, później jako kierownik kadry instruktorskiej. Poukładanie tych relacji z pracownikami było trudne i zajęło mi trochę czasu.

– W takim razie szybko podjęła pani decyzję o wystartowaniu w konkursie?

– Nie, do samego końca nie byłam pewna czy tego w ogóle chcę. Chciałam spróbować, bo wydawało mi się, że mam dużo w kwestii kultury do powiedzenia. Wygląda na to, że nadal tak pozostało (śmiech).

– No i jak pani ocenia ten krok?

– Pierwszą moją kadencję, czyli trzy ostatnie lata oceniam jako ogromną lekcję. To był trudny okres, bo przecież na te trzy lata dwa przypadły w pandemii. Nie za bardzo mogliśmy więc wyjść gdzieś na zewnątrz, a co za tym idzie rozwinąć skrzydła, aczkolwiek pomimo tej sytuacji dokonaliśmy wiele. Jako dom kultury byliśmy otwarci ciągle, na różne sposoby, czyli np. przez media społecznościowe. To było wyzwanie dla nas wszystkich; przekonaliśmy się, że można tworzyć kulturę w każdej, nawet jakby się mogło

wydawać, najgorszej sytuacji. Najbardziej cieszą mnie chwile, kiedy podchodzą do mnie mieszkańcy po jakimś wydarzeniu i mówią, że czują się tutaj, jak w domu. To jest piękne.

– Skoro o wydarzeniach mowa, to czasami można panią zobaczyć na scenie, chociażby z kuźniańskim teatrem „Senioralne Forte”. Lubi pani powracać do takich zajęć?

– Tak. Zdarza mi się wystąpić, zdarza mi się poprowadzić zajęcia. Robiłam to wiele lat i uwielbiam to. Ja w ogóle kocham ludzi, uwielbiam z nimi pracować, szczególnie z dziećmi i młodzieżą. Nie jestem tylko szefową, ale czasem również wracam do instruktorskich korzeni, co dla mnie jest fantastyczną odskocznią.

– Z jakimi planami przejęła pani rządę w ośrodku?

– Przede wszystkim zależało mi na współpracy z lokalną społeczno-

ścią, bo miałam niedosyt. I myślę, że udało się to zrealizować. Zależało mi też na tym, aby wycisnąć z tego miejsca dużo, dużo więcej. Pracujemy nad tym każdego dnia. A mamy gdzie działać, bo zarządzamy piętnastoma obiektami. Jednym z mankamentów jest to, że nas jako kadry Kuźni Kultury jest bardzo mało, ale za to mam zaszczyt pracować z najlepszą „ekipą” na świecie. To garstka bardzo zaangażowanych, otwartych, pozytywnie zakreślonych ludzi, co jest świetne, bo dzięki temu tworzymy wspaniałe imprezy, a pomysłów na nowe nam nie brakuje.

– A co jeszcze chce pani zmienić?

– Ooo (śmiech). Troszeczkę tego jeszcze jest. Na pewno wygląd kilku obiektów, bo niektóre miejsca bardzo tego potrzebują. Chciałabym, też postawić na młodzież. Zdaję sobie sprawę, że praca z młodzieżą w dobie cyfrowego świata, ale też walki z czasem, bo mają dużo innych obowiązków, jest

trudna. Oczywiście to nie jest tak, że w ogóle nie mamy młodzieży, bo jej nie brakuje, ale mam zdecydowanie większy apetyt.

– Coraz częściej wychodzicie z kulturą do ludzi, m.in. na plac Zwycięstwa. Uda się ożywić centrum?

– Myślę, że tak. Na pewno w miarę naszych możliwości będziemy robić to coraz częściej, bo widzimy, że przynosi to wspaniałe efekty. Plac Zwycięstwa zaczyna żyć, to miejsce integracji naszej całej kuźniańskiej społeczności. W tym roku rysują się jeszcze dwa wydarzenia, które na pewno tam zorganizujemy. To spotkanie z miłokajem i jarmark bożonarodzeniowy. Mam nadzieję, że spotkamy się tam z wieloma mieszkańcami naszej gminy.

– Pandemia koronawirusa zmieniła wiele, w tym waszą pracę. Ale zatrzymała sporo wydarzeń w regionie, które jeszcze nie po-

wróciły, w tym m.in. Dni Kuźni Raciborskiej (dawniej pożegnanie lata). Powrócą?

– „Nigdy nie mów nigdy” (śmiech). Zobaczymy, to zależy od naszych finansów, a wiemy, że obecne czasy nie są łatwe; czasami mam wrażenie, że są szczególnie trudne dla kultury. Chciałabym, żeby to wydarzenie powróciło, bo bardzo dobrze je wspominam. Ale wiąże się z ogromem pracy oraz kosztuje niemało w porównaniu do innych naszych inicjatyw.

– Jako dyrektor zarządza pani wieloma obiektami, także kąpieliskiem „Wodnik”. Jaki był tegoroczny sezon?

– Bardzo dobry. Kończąc poprzedni, udało nam się wyczyścić obiekt. Spuściliśmy m.in. wodę, dzięki czemu poszerzyliśmy miejsce do bezpiecznej kąpeli. Na ten sezon miała wpływ pogoda, wymarzona dla takich miejsc. Odwiedzali nas stali bywalcy, wśród których są ludzie z Gliwic, Knuruwa i Rybnika, co jest niezmiernie miłe. Zawitali też nowi goście. Dużo osób skusiło się na pole namiotowe. Dla mnie wielkim sukcesem jest to, że udało nam się zorganizować kilka wydarzeń niezwiązanych z wodą. Mam tutaj na myśli m.in. kino plenerowe i dyskotekę na plaży. Bo Ośrodek Wodno-Rekreacyjny „Wodnik” to nie tylko kąpiel, ale również miejsce integracji, rekreacji i sportowych wyzwań.

– Wielu mieszkańców Kuźni Raciborskiej wspomina to miejsce z sentymentem.

– Tak, to prawda. Sentyment tych ludzi przyciąga ich do tego miejsca.

– „Wodnik” świętuje w tym roku 50-lecie. Wiem, że macie plany na jego rewitalizację. Zdradzi je pani?

– Zawsze mówię, że nie mamy problemów a kolejne wyzwania. W realizacji planów, których mamy mnóstwo, wyzwaniem są finanse, które staramy się pozyskiwać z różnych źródeł. Jeżeli nam się tylko uda, to „Wodnik” będzie perełką ziemi raciborskiej. To miejsce z ogromnym potencjałem.

– Czyli?

– Marzy mi się tyrolka nad wodą, poprzedzona parkiem linowym. Chcemy też poszerzyć strefę z parasolkami, które z końcem sezonu zaczęły zdobić „Wodnik”, dzięki czemu to miejsce wygląda bardzo urokliwie. Oczywiście musimy dbać o wodę. Myślimy również o domkach letniskowych, żeby przyciągnąć ludzi nie tylko na samą ką-

”

Zawsze mówię, że nie mamy problemów a kolejne wyzwania.

W realizacji planów, których mamy mnóstwo, wyzwaniem są finanse, które staramy się pozyskiwać z różnych źródeł

– Anna Kijek, dyrektor MOKSiR-u w Kuźni Raciborskiej

piel, ale też po to, aby przyjechali do nas na kilka dni i w cudownych okolicznościach przyrody się zrelaksowali.

– „40 lat minęło, jak jeden dzień” – słyszymy w serialu o przygodach inżyniera Karwowskiego. Tyle też świętuje Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. To kawał historii. Jaki to był czas dla tego miejsca?

– 40 lat to szmat czasu. Wyjątkowy jubileusz. Przez ten okres przewinęło się przez to miejsce wiele osób. Myślę, że to czas, kiedy powinniśmy się na moment zatrzymać, powspominać i przede wszystkim podziękować. I te podziękowania właśnie popłyną w najbliższą sobotę 22 października (wywiad przeprowadziliśmy przed jubileuszem – przyp. red) prosto ze sceny Kuźni Kultury. A komu będziemy dziękować? Lokalnej władzy, która przyczyniła się do tego, że ten ośrodek w ogóle powstał i przez lata mógł tak dobrze funkcjonować. Podziękujemy pracownikom, bo praca w gminnej kulturze nie należy do łatwej – wymaga wyjątkowego zaangażowania, pasji i poświęcenia czasu. To wszystko nie wyglądałoby tak jak teraz, gdyby nie ludzie, którzy tutaj przez te 40 lat pracowali. Podziękujemy również naszym partnerom, sponsorom, całej lokalnej społeczności za to, że nas wspierają i tak licznie korzystają z naszej oferty.

– A czego życzyć temu miejscu?

– Tego, aby pasja, energia i kreatywność, która tutaj buzuje wśród pracowników, nigdy nie zgasła.

Jak samorządy ziemi raciborskiej zamierzają walczyć z kryzysem energetycznym?



■ Jak mówi Nowinom sekretarz Miasta Krzanowice – Joanna Tkocz – samorząd chce zaoszczędzić na wydatkach na oświetlenie uliczne nawet 75% kosztów

Spytaliśmy w urzędach gmin powiatu raciborskiego, jak zamierzają walczyć z kryzysem energetycznym. Większość samorządów tematu jednak nie komentuje...

Samorządy w całej Polsce przygotowują się do oszczędzania energii elektrycznej, co wymuszają ogromne podwyżki cen prądu, a także założenia tzw. „Tarczy solidarnościowej” przewidującej m.in. zobowiązanie administracji rządowej i samorządowej do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej. Jak będzie w przypadku gmin wiejskich i miejsko-wiejskich powiatu raciborskiego? Na pytania Nowin odpowiedziały trzy samorządy. Urzędnicy z Nędzy, Kuźni Raciborskiej, Rudnika i Pietrowic Wielkich tematu nie komentują.

Kornowac analizuje

Radosław Łuszcz, sekretarz Kornowaca, odpowiedział Nowinom, że w gminie trwa analiza kosztów zarówno w budynku urzędu, jak i w placówkach oświatowych i kulturalnych. – Biorąc także pod uwagę politykę władz gminy, przechodzenia na odnawialne źródła energii większość budynków użyteczności publicznej zasilana jest fotowoltaiką i pompami ciepła – co ma wpływ na koszty utrzymania – zaznacza.

Sekretarz Łuszcz zapowiada, że na pewno będą podjęte kroki

oszczędnościowe – temperatura zostanie obniżona do minimalnych wymagań prawnych, obowiązujących w kraju. – Zalecane będzie także racjonalne zużywanie energii elektrycznej (korzystanie z urządzeń elektrycznych wtedy kiedy będą potrzebne) – dodaje.

Najwięcej w Krzanowicach kosztuje oświetlenie uliczne

W Krzanowicach analizę kosztów ponoszonych przez gminę na zakup energii elektrycznej przeprowadzono. Jak wyjaśnia sekretarz Joanna Tkocz, ustalono, że największe zużycie powoduje oświetlenie uliczne. – W związku z tym gmina zawarła umowę na modernizację tego oświetlenia, która ma być ukończona do lutego przyszłego roku a jej spodziewanym efektem będzie oszczędność o 75% w stosunku do stanu obecnego – wyjaśnia. Ponadto przypomina, że już w ubiegłym roku zmodernizowano budynek urzędu, co spowodowało zmniejszenie zapotrzebowania na energię o ponad 50%.

– W obecnej, trudnej sytuacji związanej z kryzysem energetycznym zostaną również wdrożone kolejne rozwiązania, jeżeli będzie tego wymagała sytuacja. Temperatury w pomieszczeniach użyteczności publicznej będą dostosowane do obowiązujących przepisów prawa – wyjaśnia.

W Krzyżanowicach chcą reagować na bieżąco

– W związku z sytuacją energetyczną i kryzysem energetycznym, jaki dotyka wszystkich mieszkańców – również samorządy, oczywiście będziemy racjonalnie podchodzić do kwestii oszczędności – czytamy w odpowiedzi Urzędu Gminy w Krzyżanowicach. Przypomniano, że już kilka lat wcześniej „samorząd podjął działania zmierzające do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej poprzez rozpoczęcie procesu modernizacji oświetlenia ulicznego na LED, który chcemy kontynuować, poprzez termomodernizację wszystkich obiektów użyteczności publicznej – również szkoły i przedszkola modernizując nie tylko źródła ogrzewania, ale również wymieniając oprawy oświetleniowe na energooszczędne LED”. W krzyżanowickim urzędzie zauważają, że w celu poprawy bilansu energetycznego od kilku lat w obiektach użyteczności publicznej instalowane są ogniwa fotowoltaiczne.

– Na bieżąco będziemy reagować i podejmować racjonalne programy oszczędnościowe nie zaburzając pracy i funkcjonowania urzędu, jednostek organizacyjnych gminy oraz placówek oświatowych – przedszkoli, szkół i żłobka, mające na celu racjonalne zużywanie energii cieplnej i elektrycznej – podkreślono w odpowiedzi. (mad)

inspiratON

Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW

Podpowiadamy ósmoklasistom dobrą szkołę i kierunek

19 i 20 października ósmoklasisci z powiatu raciborskiego i okolic dowiedzieli się czego i w jakich warunkach można nauczyć się w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2, Liceum Sztuk Plastycznych oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu. Wszystko za sprawą Festiwalu Perspektyw Online – wydarzenia celującego w promocji szkolnictwa zawodowego i lokalnych pracodawców.

Starosta i prezydent witają ósmoklasistów

Pierwszego dnia imprezy uczniów powitali starosta raciborski Grzegorz Swoboda i prezydent Raciborza Dariusz Polowy. Starosta zapewnił uczniów, że Powiat Raciborski przygotował dla nich świetną ofertę edukacyjną w swoich szkołach. – Do zobaczenia w placówkach prowadzonych przez powiat – powiedział starosta Grzegorz Swoboda.

– Najważniejszą sprawą jest, żeby wykorzystać tę szansę, jaką jest Festiwal Perspektyw. Aby swoją karierę, swoje przyszłe życie, związać z zawodowstwem, stać się branżowcem – powiedział prezydent Raciborza. Dariusz Polowy zachęcił uczniów, aby stali się fachowcami i tym samym zabezpieczyli swoją karierę oraz mieli satysfakcję z tego, co będą robić.

Wybrać świadomie

Następnym punktem Festiwalu Perspektyw Online była rozmowa z nauczycielkami doradztwa zawodowego Teresą Niedzielską i Sabiną Nowak. Podczas zajęć z doradztwa zawodowego uczniowie poznają spektrum możliwości, jakie

otwierają się przed nimi po ukończeniu szkoły podstawowej oraz szkoły średniej. Młodzież rozwiązuje również testy, które pozwalają wskazać predyspozycje zawodowe uczniów, a także określić ich temperament.

– To wszystko pokazuje, jakimi jesteśmy ludźmi i daje przepustkę do podjęcia decyzji, co później będę robić – stwierdziła Teresa Niedzielska i przypomniała, że obecnie ósmoklasisci mogą kontynuować naukę w 3-letniej szkole branżowej pierwszego stopnia, 5-letnim technikum lub 4-letnim liceum ogólnokształcącym.

Czym kieruje się młodzież wybierając szkołę ponadpodstawową? Okazuje się, że najważniejszy jest tzw. klimat szkoły oraz poziom nauczania. Dopiero później uczniowie biorą pod uwagę lokalizację szkoły, opinie rówieśników, własne predyspozycje i kwalifikacje. Opowiedziała o tym Sabina Nowak.

– Najważniejsze, żeby wybrać szkołę świadomie. Młodzież musi odpowiedzieć sobie na pytanie: co będę robić w przyszłości? – powiedziała nauczycielka, zwracając uwagę, że dorosły człowiek jest aktywny zawodowo przez około 40 lat. Dlatego wybór szkoły i kierunku kształcenia ma kapitalne znaczenie dla przyszłości każdego człowieka.

Czego uczą w „Budowlance-Gastronomiku” oraz „Ekonomiku”?

Najważniejszy punkt Festiwalu Perspektyw Online to wizyta w szkołach ponadpodstawowych. Pierwszego dnia imprezy ósmoklasisci przenieśli się do Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu.



■ Studio Festiwalu Perspektyw w siedzibie Nowin w Raciborzu. Od lewej uczestnicy pierwszego dnia tegorocznej edycji imprezy: Samuel Kurek, Nikola Gaczyńska, Mariusz Weidner (red. nacz. „Nowin Raciborskich”), Ola Tietz i Kacper Warchoń.



■ Prowadzący Festiwal Perspektyw Online 2022 red. nacz. „Nowin Raciborskich” Mariusz Weidner z uczniami Liceum Sztuk Plastycznych i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Raciborzu: Daria Zagola, Jagoda Wiktorowicz, Zofia Stachera, Łukasz Buba.

– Zostało wam raptem kilka miesięcy, żeby podjąć decyzję. Możecie być kim chcecie. Wybierajcie z sercem, szukajcie talentów, szukajcie umiejętności... Szkoły czekają – zaapelował do uczniów dyrektor CKZiU nr 1 Jacek Kąsek. Szkoła oferuje 22 kierunki kształcenia (11 w szkole branżowej i 11 w technikum), które odpowiadają na potrzeby rynku pracy.

– Mamy w szkole siedem kierunków kształcenia: technik ekonomista, technik handlowiec, technik rachunkowości, technik logistyki, technik spedytor, technik reklamy, technik grafiki i poligrafii cyfrowej – powiedział z kolei Paweł Ptak, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicz-

nych w Raciborzu. Dyrektor podkreślił, że szkoła ma świetnie wyposażone pracownie (to znak firmowy wszystkich szkół powiatu raciborskiego), a jej oferta jest dostosowana do rynku pracy.

Uczniowie i nauczyciele oprowadzili ósmoklasistów po pracowniach zawodowych, a także opowiedzieli jak wygląda nauka na poszczególnych kierunkach kształcenia i jakie perspektywy otworzą się przed nimi po skończeniu szkoły i wejściu na rynek pracy.

Eko-Okna zapraszają na praktyki

Pierwszego dnia Festiwalu Perspektyw ósmoklasisci wybrali się również w krót-



■ Kacper Warchoń i Ola Tietz podczas rozmowy z redaktorem naczelnym „Nowin Raciborskich” Mariuszem Weidnerem. Kacper i Ola są uczniami IV klasy na profilu technik hotelarstwa (CKZiU nr 1). Oboje chcą pracować z ludźmi, a ten kierunek otwiera przed nimi właśnie takie perspektywy. – Praca w biurze, przy komputerze, to byłaby dla mnie zmora – mówi Ola. Tegoroczna maturzystka przyznaje, że nauczyciele, z którymi zetknęła się w szkole, a także klasa, do której trafiła, to... istne чудо.



■ Samuel Kurek i Nikola Gaczyńska to uczniowie III klasy o profilu technik reklamy (Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu). Reklama to coś w czym doskonale się realizują. Samuel i Nikola mają nadzieję, że nauka w Ekonomiku pozwoli im znaleźć dobrą pracę w przyszłości, co z kolei doprowadzi ich do celu jakim są... dobre zarobki.

ką podróż do siedziby Eko-Okien – partnera Festiwalu Perspektyw.

Łukasz Solich (zastępca dyrektora ds. kompletacji i transportu), Adam Sosna (specjalista ds. IT) oraz Piotr Kirylak (kierownik działu elektrycznego) zachęcali uczniów do odbywania praktyk w tym przedsiębiorstwie, co pozwala zdobyć specjalistyczną wiedzę i pierwsze doświadczenia zawodowe w jednej z najprężniej rozwijających się polskich firm.

Drugi dzień festiwalu

20 października, drugiego dnia Festiwalu Perspektyw Online ósmoklasistów

przywitał wicestarosta raciborski Marek Kurpis. – Mam nadzieję, że już za kilka miesięcy wybieriecie którąś z naszych szkół – powiedział.

Następnie głos zabrala wicedyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Raciborzu Marta Wolnik, która zaprosiła ósmoklasistów do skorzystania z oferty placówki. – Pomożemy określić predyspozycje, umiejętności i uzdolnienia po to, żebyś profesjonalnie wybrał swoją dalszą ścieżkę kształcenia – zwróciła się do widzów festiwalu. Uwaga! Szkoły podstawowe, w których nie ma zajęć z doradztwa zawodowego,

PEKTYW ONLINE 2022

oklasistom, jak wybrać

ek kształcenia

mogą zaprosić do siebie specjalistów z poradni, by przeprowadzili dwugodzinne warsztaty z doradztwa zawodowego dla uczniów.

Czego i jak uczą w Mechaniku?

Następnie ósmoklasiści przenieśli się do Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Raciborzu. – Mam nadzieję, że to co moi uczniowie prezentują, przypadnie wam do gustu. Jeżeli macie zainteresowania zbieżne z zawodami, które w „Mechaniku” realizujemy, jeśli macie jakieś pasje, to serdecznie zapraszam do naszej szkoły – powiedział Sławomir Janowski, dyrektor CKZiU nr 2.

– W „Mechaniku” jest o wiele więcej nauki niż w podstawówce, ale to w sumie zasada szkoły średniej. No i trzeba być systematycznym, bo można sobie narobić zaległości – powiedziały Sonia i Natalia, uczennice klas o profilach technik mechatronik oraz technik urządzeń i systemów energii odnawialnej. Dziewczeta zwróciły uwagę na przyjazną atmosferę, jaka panuje w szkole, a także nauczycieli, którzy traktują uczniów jak dorosłych. – Technikum to skok na głęboką wodę. Na waszym miejscu wybrałabym „Mechanik”. To bardzo fajna szkoła – powiedziała Natalia.

W trakcie wirtualnej podróży po „Mechaniku” ósmoklasiści zwiedzili pracownię zawodową, w których uczniowie i nauczyciele opowiedzieli czego się

w nich uczą i do czego przydaje się ta wiedza. Uczniowie „Mechanika” zaprezentowali urządzenia, z których korzystają podczas zajęć, m.in. obrabiarki sterowane numerycznie, a także projekty, nad którymi mogą pracować w szkole (np. skonstruowanie własnego wykrywacza metalu).

Później przyszła pora na absolwentów, którzy opowiedzieli, co robią po skończeniu CKZiU nr 2 w Raciborzu – studentów, przedsiębiorców, specjalistów rozmaitych branż.

Jedyna taka fabryka w Polsce

Kolejnym punktem Festiwalu Perspektyw Online 2022 była wizyta w Kuźni Raciborskiej. To właśnie tam mieści się siedziba firmy RAFAMET SA – specjalizującej się w budowie specjalistycznych obrabiarek.

– Produkcujemy urządzenia i eksportujemy je na cały świat – powiedziała Irena Baron, planista ds. marketingu w RAFAMET SA – Współpraca z „Mechanikiem” trwa już kilka lat, układa się bardzo dobrze. Uczniowie przychodząc do nas mają odpowiednią wiedzę teoretyczną, a tutaj przekładają ją na praktykę – dodał Krzysztof Murawski, kierownik projektu na wydziale montażu RAFAMET SA.

Szkoła dla ludzi z pasją

Ostatnim przystankiem Festiwalu Perspektyw Online 2022 było Liceum Sztuk Plastycznych, które działa w ramach Zespołu Szkół

Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu. Dyrektor Marzena Kacprowicz zwróciła uwagę ósmoklasistów na fakt, że LSP to szkoła, która w 5-letnim cyklu kształcenia pozwala uzyskać tytuł zawodowy plastyka (do wyboru jedna z dwóch specjalizacji – projektowanie graficzne lub fotografia artystyczna) i przystąpić do matury.

Następnie uczniowie i nauczyciele opowiedzieli o specyfice nauki w „Plastyku”. Milena podkreśliła, że LSP to wspaniali ludzie i wspaniali nauczyciele. – Trzeba się przyłożyć, ale naprawdę warto – podkreśliła.

Ciekawym punktem prezentacji szkoły był materiał przygotowany przez absolwentkę „Plastyka” Oliwię Szymkiewicz. – Z perspektywy czasu widzę, jak mało jest takich miejsc, gdzie człowiek może być sobą – powiedziała i dodała, że Liceum Sztuk Plastycznych w Raciborzu było dla niej właśnie takim szczególnym miejscem. Dla Oliwii sztuka to sposób patrzenia na świat, coś co sprawia, że można patrzeć na ten sam obraz wiele razy i za każdym razem dostrzegać w nim coś nowego i urzekającego.

Ostatnim punktem Festiwalu Perspektyw Online 2022 był quiz z nagrodami. Pytania dotyczyły tego, czego ósmoklasiści dowiedzieli się podczas pierwszego dnia imprezy. Przewidziano nagrody indywidualne, klasowe i szkolne.

(żet)

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu

TECHNIKUM NR 2:

- technik architektury krajobrazu
- technik agrobiznesu
- technik analityk
- technik budownictwa
- technik geodeta
- technik hotelarstwa
- technik ochrony środowiska
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik organizacji turystyki
- technik robót wykończeniowych w budownictwie
- technik stylisty

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 2:

- fryzjer
- kucharz
- cukiernik
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- sprzedawca
- stolarz
- murarz – tynkarz
- monter sieci i instalacji sanitarnych
- krawiec
- piekarz
- przetwórcza mięsa
- fotograf

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nr 2 „Mechanik” w Raciborzu

TECHNIKUM NR 4:

- technik informatyk
- technik elektronik
- technik elektryk
- technik mechatronik
- technik mechanik
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 4:

- ślusarz
- elektryk
- mechanik pojazdów samochodowych
- klasa wielozawodowa: blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, elektromechanik, mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych
- operator obrabiarek skrawających

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu

Liceum Sztuk Plastycznych

- fotografia i film (specjalizacja fotografia artystyczna)
- techniki graficzne (specjalizacja projektowanie graficzne)

Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu

- technik ekonomista
- technik rachunkowości
- technik logistyk
- technik spedytor miedziowy
- technik reklamy
- technik handlowiec
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej

Partnerzy projektu



W Eko-Oknach do emerytury: „Wszystkie fasady przeszły przez moje ręce”

W młodej załodze Eko-Okien przejście na emeryturę to nie codzienność. Świeżo upieczonym emerytem został Walter Buba. – Praktycznie wszystkie fasady wyprodukowane w naszej firmie przeszły przez moje ręce – podsumował w ostatnim dniu swojej pracy.

– Agata Paszek: Jak długo pracował Pan w naszej firmie?

– Walter Buba: Ponad 9 lat i cały czas w dziale aluminium. Początki były dosyć ciężkie, to było jeszcze w starej betoniarni w Raciborzu. Potrzebni byli fachowcy znający się na stolarce aluminiowej. Wtedy do cięcia profili mieliśmy tylko piłę, a obróbkę pod zamki, zasuwnice i zawiasy robiliśmy ręcznie wiertarkami.

– A.P.: Ile osób wtedy pracowało?

– W.B.: Były dwie zmiany, na każdej 8 osób, czyli łącznie 16 pracowników na dziale aluminium. Tego nawet nie da się porównać do liczby osób zatrudnionych obecnie! Mam w pamięci wiosnę 2013 roku... Wtedy zaczęliśmy pracować na pierwszych maszynach, pojawiły się obrabiarki.

– A.P.: Te pierwsze nowoczesne urządzenia to jeszcze czasy produkcji w

Raciborzu?

– W.B.: Tak, pierwszą maszynę zainstalowaliśmy w Raciborzu. Stał tam namiot, pod którym latem było strasznie gorąco, ale już praca była bardziej zorganizowana i szła sprawniej. Były to duże ułatwienia w porównaniu do samych początków, ale wszyscy pracownicy musieli pracować na każdym stanowisku, zaczynając od docinania listewek na szkleniu i pakowaniu kończąc. Z czasem załoga się powiększała.

– A.P.: I wtedy też pracownicy zaczęli się bardziej specjalizować?

– W.B.: Tak, wraz z rozwojem technologii i zwiększaniem liczby pracowników, zaczęliśmy obejmować poszczególne stanowiska. Jedni byli od szklenia, inni pakowania, do tego dochodziły stanowiska związane z obsługą frezarek. Profile nie były cięte piłą a frezowane, co było dużym postępem.

– A.P.: W Kornicach zakład

był już nowoczesny?

– W.B.: Produkcja była wyposażona w najnowsze urządzenia i z przyjemnością obserwowałem, jak dział aluminium pięknie się rozrasta. Eko-Okna już wtedy podpisywały duże kontrakty, zamówień było coraz więcej. Aluminium to trudny materiał, robota musi być zrobiona bardzo czysto i dokładnie.

– A.P.: A w czym Pan się specjalizuje?

– W.B.: Praktycznie wszystkie fasady wyprodukowane w naszej firmie przeszły przez moje ręce. Ta praca nie jest trudna, ale trzeba precyzyjnie czytać rysunki. Na szczęście nie ma poganiania ani pośpiechu, mamy wystarczająco dużo czasu, aby zrobić to dokładnie. Dziś to mój ostatni dzień przed odejściem na emeryturę i ostatnia fasada leży na moim stole.

– A.P.: Lubi Pan tę pracę.

– W.B.: Żeby robić coś dobrze, trzeba to polubić! Trze-

ba mieć wizję, wiedzieć, jak wygląda zamontowana fasada, bo gdy się tego nie wie, bardzo trudno sobie to wyobrazić i odczytać z samego rysunku technicznego. Trzeba to widzieć w wyobraźni.

– A.P.: Co będzie Pan wspominał po odejściu na emeryturę?

– W.B.: Na pewno wygodę, szatnie dla pracowników i stołówki. Firma zapewnia bardzo dobre warunki. To wszystko sprawia, że dobrze się tutaj pracuje. W Raciborzu mieliśmy catering, więc i tak było nieźle, ale nie ma porównania z tym, jak Eko-Okna wyglądają teraz.

– A.P.: Czyli poleciłby Pan pracę w tej firmie?

– W.B.: Pracę na aluminium polecam z czystym sumieniem. Jak to się mówi, takiej pracy to ze świecą szukać. Zanim pojawiła się możliwość dojazdów do pracy firmowymi autobusami, przez 6 lat dojeżdżałem skuterem. Bezpłatne dojazdy to kolejne



■ Walter Buba pracował w Eko-Oknach na dziale aluminium ponad 9 lat

duże udogodnienie.

– A.P.: Trzeba mieć jakieś predyspozycje do pracy w dziale aluminium?

– W.B.: Warto mieć zamiłowanie i po prostu chęci do pracy. Jeśli się to polubi, automatycznie ma się większą satysfakcję z wykonywanych obowiązków.

– A.P.: Dziś ostatni dzień przed odejściem na emeryturę. Jakie uczucia Panu towarzyszą?

– W.B.: Wzruszenie. Gdy dziś przyszedłem do pracy, zobaczyłem że koledzy udekorowali mój stół roboty balonikami i od razu coś ścisnęło mnie za gardło. To

bardzo dobrzy ludzie, załoga jest zgrana i wszyscy się wspierają. Na mojej zmianie jest super i myślę, że tak samo jest też w innych. Nie ma zgrzytów między pracownikami a brygadystami, jest spokojna i przyjazna atmosfera.

– A.P.: Czym planuje się Pan zająć na emeryturze?

– W.B.: Moim hobby jest wędkowanie, a od czasów pandemii nie byłem na rybach. Myślę, że na emeryturze też po prostu odpocznę. Z żoną mamy duży ogród, w którym zawsze jest coś do zrobienia. Ale gdyby były problemy z fasadami to zawsze będę do dyspozycji.

Specjalny zespół opiekunów personalnych wspiera pracowników

W firmie Eko-Okna z myślą o potrzebach pracowników powstał nowy dział. To opiekunowie personalni – dedykowani specjaliści, do których można zgłaszać się z różnymi, nawet osobistymi, problemami.

Problemy osobiste przekładają się na życie zawodowe, dlatego opiekunowie pomagają w różnych sytuacjach. Często są konflikty, które w firmie zatrudniającej ponad 10 tysięcy pracowników, są nieuniknione. – Podchodzimy indywidualnie do każdej sytuacji, analizujemy ją razem z zespołem i szukamy najlepszego wyjścia. Nasze działania mają na celu to, żeby każdy czuł się w pracy dobrze – tłumaczy Zuzan-



■ Od lewej: Zuzanna Mazur, Beata Lizoń, Monika Zająć, Magdalena Konieczny, Sylwia Otulak i Marek Golasz

na Mazur, opiekunka personalna.

Wsparcie nowych pracowników

Pierwsze dni w nowej pracy to stresujący czas. Opiekunowie pomagają przejść przez proces adaptacji i pytają o niego w anonimowych ankietach. – Dla nas

to bardzo cenne informacje. Dzięki nim wiemy, jak jeszcze lepiej wprowadzać nowego pracownika w środowisko firmy – tłumaczy Magdalena Konieczny, opiekunka personalna.

Empatia i otwartość

Jakimi cechami musi charakteryzować się opiekun

personalny? – Empatią i ludzkim spojrzeniem na drugiego człowieka. Musimy być otwarci, nie możemy się bać rozmawiać z drugą osobą. Ważne są też obiektywizm, poufność, opanowanie, spokój i cierpliwość – tłumaczy Monika Zająć, opiekunka personalna.

Co daje im energię?

Ich praca nie należy do łatwych, ponieważ każdego dnia mierzą się z trudnymi sytuacjami. – Tu się dzieje dobro, ono wraca i promienieje nie tylko na całą firmę i pracujące w niej zespoły, ale też na osoby spoza. To powoduje, że to zajęcie to dla nas nie tylko praca, ale i pasja – podsumowuje Marek Golasz, trener rozwoju osobistego.

Adam Wita

Eko-Okna S.A. budują drugą fabrykę



■ Od IV kwartału 2023 r. produkcja Eko-Okien odbywać się będzie równolegle w dwóch fabrykach

W Wodzisławiu Śląskim powstaje nowe miejsce pracy dla kilku tysięcy osób. Produkcja ruszy tam pod koniec 2023 roku.

Trwa budowa nowej hali produkcyjnej. Budynek pomieści wszystkie kluczowe obszary takie jak produkcja,

magazyn wysokiego składowania i magazyn wyrobów gotowych. W powstającym zakładzie, usytuowanym w wodzisławskich Olszynach, wytwarzane będą m.in. szyby zespolone, okna typowe i drewniane.

Alina Puzynowska-Szczyra

Nałóg to ciężki drań. Żeby z niego wyjść trzeba być mistrzem świata!

Fundacja Nasze Dzieci z Kornic pomogła już wielu osobom wyjść z nałogu. W sieci pojawiło się kolejne świadectwo. Tym razem to wzruszająca historia pracownika Eko-Okien. Szymon podkreśla wsparcie otrzymane od pracodawcy i zdradza, co pozwala mu wytrwać w trzeźwości.

Szymon był uzależniony od narkotyków, zadłużony i miał mnóstwo problemów, a stan jego zdrowia był zły. Ważył 62 kg przy 190 cm wzrostu. Teraz, po ukończeniu terapii, wrócił do formy, ma narzeczoną, dom i rodzinę. W jego wyjściu z nałogu bardzo ważną okazała się pomoc najbliższych oraz Fundacji Nasze Dzieci funkcjonującej przy firmie Eko-Okna, w której pracuje.

Trzeba chcieć

Mówi o sobie, że od 5 lat jest trzeźwym narkomanem. Wcześniej był uzależniony od substancji psychoaktywnych, m.in. marihuany i amfetaminy. Życie pod wpływem środków odurzających doprowadziło do tego, że zawałił się cały jego świat. – Brałem dosłownie wszystko, co „kopało”. W końcu nadszedł czas, że moje życie zaczęło się sypać. Dom, praca, rodzina. Zżywałem takie ilości i byłem w takim stanie, że czekał mnie już tylko zakład karny albo cmentarz – tłumaczy w nagraniu umieszczonym na stronie Fundacji na Facebooku.

W decyzji o podjęciu próby wyjścia z nałogu ważne okazały się chęci zmiany, a przede wszystkim przyznanie się przed samym sobą do tego, że ma się problem. Według niego to już połowa sukcesu. Szymon otrzymał też wsparcie ojca i siostry. – Bez tego wsparcia by się to nie udało – tłumaczy.

■ Sposobem na wytrwanie w trzeźwości okazał się dla Szymona sport, który stał się jego pasją



Eko-Okna i Fundacja

Fundacja Nasze Dzieci działa w siedzibie firmy Eko-Okna w Kornicach. Pracuje tam zespół specjalistów, którzy są w stanie pomóc w takich przypadkach, np. przez wsparcie w załatwieniu terapii. Bohater nagrania zachęca wszystkich uzależnionych do zgłaszania się po pomoc.

– Pracując w Eko-Oknach otrzymujemy od właściciela firmy coś, co jest nie do osiągnięcia w normalnym świecie. To ogromne wsparcie w sytuacjach, kiedy mamy różne problemy, w tym te z narkotykami i innymi używkami. Nie bójcie się zgłaszać, nie stracie pracy, mogę Wam to zagwarantować. Nie mogę tylko zagwarantować, czy wytrwacie po terapii w trzeźwości. To już zależy tylko od Was – zaznacza Szymon.

Terapia w Monarze

Szymon odbył terapię uzależnień w ośrodku MONAR uważanym za jedno z najlepszych miejsc tego typu. – Nieraz dzwoniłem do domu z płaczem, żeby mnie stamtąd zabrali. To był już tzw. dół dna, ale jak to się mówi, żeby się podnieść, trzeba najpierw trzasnąć o głowę, bo inaczej nic się nie zrobi. Ukończenie terapii napawa dumą – tłumaczy.

Walka z nałogiem nie kończy się na terapii. To ciężka praca do końca życia. – Nałóg jest bardzo ciężkim drańem, jak ja to mówię, do pokonania. Po zakończeniu terapii dalej trzeba mocno się pilnować i ciężko pracować – dodaje.

Sport

Narkotyki niosą za sobą wiele problemów. Po dłuższym okresie zażywania takich jak amfetamina czy marihuana, mogą się pojawić objawy schizofrenii paranoidalnej. – Widziałem i słyszałem rzeczy, których nie było. Życie na trzeźwo jest naprawdę dużo lepsze – mówi.

Sposobem na wytrwanie w trzeźwości okazał się dla Szymona sport, któremu poświęca się w całości. Nie chodzi na imprezy, unika wręcz takich sytuacji. Najlepszymi „imprezami” są dla niego treningi, zawody i wydarzenia sportowe. – Możecie wybrać różne inne pasje, tylko musicie się rozwijać, dążyć do bycia mistrzem świata w swojej dziedzinie. Uprawiasz sport? Ciężko pracuj, trenuj, rozwijaj się! Pracujesz też w firmie Eko-Okna? Bądź najlepszym fachowcem w tym, co robisz! – zachęca Szymon.

Daj coś od siebie

Drugim rozwiązaniem, oprócz sportu, jest pomoc potrzebującym. Szymon zachęca, aby dać innym coś od siebie, wyjść z inicjatywą i brać udział w akcjach charytatywnych. Ważne jest zaangażowanie i pełne poświęcenie, które pomaga wytrwać w trzeźwości.

Wspomina Fundację Nasze Dzieci jako miejsce, w którym każdy znajdzie pomoc. – Mamy naszą Fundację, która jest naprawdę kluczowa. Prywatna wizyta u terapeuty kosztuje setki złotych. My to mamy od ręki, za darmo, na pstryknięcie palców – chwali Szymon.

Piękniejszy świat

Szymon zwraca uwagę na to, że po wyjściu z nałogu jego świat stał się piękniejszy, odzyskał chęć do życia i rozwoju. Podkreśla też rolę Mateusza Kłoska w swojej drodze do trzeźwości – Jakbym go spotkał, to podziękowałbym mu. Nie tylko za pracę i pieniądze, one dziś są, a jutro może ich nie być, ale za tę pomoc, która jest bezcenna. Gdyby nie ona, na pewno nie byłbym tu, gdzie jestem. Osiem lat byłem w nałogu, od pięciu lat jestem trzeźwy. Te osiem lat było zmarnowane – podsumowuje Szymon.

Adam Wita

Fundacja pomaga rodzicom dzieci z problemami wychowawczymi



■ Przyczyny problemów mogą tkwić w środowisku rodzinnym, szkolnym lub w psychice dziecka

Czasem w poradeniu sobie z problemami wychowawczymi nieocenione jest wsparcie specjalistów. Fundacja Nasze Dzieci pomaga rodzicom w takich sytuacjach.

– Jeśli dziecko nie popełniło jeszcze czynu zabronionego, a jednak wykazuje negatywne zachowania, tzn. zaczęło wagarować, opuściło się w nauce i popadło w złe towarzystwo, warto reagować szybko. Pozwoli to uniknąć poważniejszych kłopotów, np. sprawy w sądzie – tłumaczy Renata Reszka, pracownik socjalny Fundacji Nasze Dzieci.

Pomoc, którą oferuje

Fundacja, ma charakter konsultacji ze specjalistą. Udzielane są merytoryczne porady w zakresie szeroko pojętych problemów wychowawczych dzieci i młodzieży, takich jak np. włóczęgostwo i ucieczki z domów, picie alkoholu i popełnianie czynów karalnych.

– Ważna jest konsultacja ze specjalistą, zdiagnozowanie przyczyny i udzielenie odpowiedniej pomocy nie tylko młodemu człowiekowi, ale i całej rodzinie – dodaje Renata Reszka. Zmagasz się z problemami? Zadzwoń pod nr. tel. 601 610 827.

Adam Wita

Romantyczne warsztaty dla małżonków

Jak kochać pomimo problemów? Jak być w związku małżeńskim i znaleźć równowagę? Na te i inne pytania pomogą odpowiedzieć warsztaty z cyklu „Jak się z Tobą kochać?”.

Spotkanie skierowane jest dla wszystkich par, nie tylko tych z problemami. Przyjdź i poznaj narzędzia, które pomogą w rozwiązywaniu codziennych trudności w małżeństwie. Studium poprowadzi Magdalena Kleczyńska, która od wielu lat zawodowo zajmuje się po-

mocą psychologiczną dla par oraz pokaże, jak budować i podtrzymywać szczęśliwy związek.

Warsztaty organizowane przez Fundację Nasze Dzieci z Kornic odbędą się 5 listopada 2022 r. w godzinach 14.00-17.30. Spotkanie odbędzie się w Diecezjalnym Domu Formacyjnym przy ul. Ratajskiego 8 w Raciborzu – Miedoni. Wstęp jest bezpłatny. Aby się zgłosić, zadzwoń: 539 014 209 lub wyślij mail: przychodnia@fundajakornice.pl.

Alina Puzynowska-Szczyra

Zatrzymali pijaną. Pasażerowi chcieli ją odbić

Świadek poinformował policję o pijanej kierującej w Szonowicach. Skierowany na miejsce patrol potwierdził zgłoszenie, jednak kontrola przybrała nieoczekiwany obrót, kiedy pasażerowie pojazdu zaatakowali funkcjonariuszy.

Sąd, na wniosek śledczych i prokuratora, zdecydował o tymczasowym areszcie dla dwóch mężczyzn zatrzymanych w niedzielę 16 października. Policjanci, którzy

otrzymali informację o pijanej kierującej, widzianej w Szonowicach przy Słowackiego, ruszyli na miejsce.

Wskazany samochód namierzyli w Pawłowie przy ul. Słonecznej. Kiedy w czasie kontroli okazało się, że 36-latek z powiatu raciborskiego ma 2,60 promila alkoholu w organizmie, dwóch pasażerów golfa zaczęło wyzywać funkcjonariuszy wulgarnymi obelgami.

– Kiedy usłyszeli, że za

”
Kiedy usłyszeli, że za znieważenie grozi im zatrzymanie, rzucili się na funkcjonariuszy – mówią w raciborskiej policji

znieważenie grozi im zatrzymanie, rzucili się na policjan-

tów. Zostali obezwładnieni i zatrzymani – przekazuje raciborska komenda. Podejrzani w wieku 28 i 39 lat, mieszkańcy powiatu raciborskiego, usłyszeli już zarzuty znieważenia i czynnej napaści na mundurowych.

Raciborski sąd, na wniosek śledczych i prokuratora, podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu mężczyzn. Za popełnione przestępstwa grozi im teraz kara nawet do 10 lat więzienia. (red)

Będzie protest służb mundurowych

Ogólnopolski protest służb mundurowych ma się odbyć 9 listopada, zapowiedziały związki zawodowe. „Do Warszawy zjadą się policjanci, strażacy, strażnicy graniczni, funkcjonariusze Służby Więziennej i celnicy, by przed Kancelarią Rady Ministrów zademonstrować swoje niezadowolenie” – przekazuje NSZZ Policjantów.

Policjanci na początku września skierowali do premiera list dotyczący „wdrożenia rozwiązań uzupełniających przyszłoroczną waloryzację uposażeń policjantów do poziomu realnej inflacji w roku 2022”. W odpowiedzi na wysuwane przez mundurowych postulaty, strony spotkały się, by omówić możliwości ich realizacji. Jednak przeprowadzone dwie tury rozmów nie dały efektów, jakich oczekiwali policjanci. Odbyło się posiedzenie

Rady Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Na tymże posiedzeniu 20 października 2022 roku w związku z brakiem waloryzacji uposażeń funkcjonariuszy służb mundurowych w wysokości 20% oraz braku zgody Federacji na waloryzację uposażeń od 1 marca 2023 podjęła decyzję o akcji protestacyjnej funkcjonariuszy służb mundurowych i zorganizowaniu manifestacji 9 listopada 2022 roku w Warszawie przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Dalsze działania protestacyjne Rada Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uzależnia od postępu negocjacji ze stroną Rządową.

Zarząd Główny NSZZ Policjantów dodaje, że „nie wyklucza to możliwości kontynuowania rozmów i osiągnięcia porozumienia, ale już w warunkach protestu”. (red)

Miał być mandat za rozmowę przez komórkę. Wyszła grubsza sprawa

Policjanci zatrzymali do kontroli kierującego oplem, który w czasie jazdy korzystał z telefonu komórkowego. Za popełnione wykroczenie mężczyzna miał zostać ukarany mandatem. Sprawy przybrały jednak inny obrót. Kierowca wymyślił lepszy sposób na „załatwienie sprawy”, z kolei pasażer z minuty na

minutę robił się coraz bardziej nerwowo.

We wtorek 18 października na ul. Rybnickiej w Raciborzu, policjanci zatrzymali kierującego oplem, który w czasie jazdy korzystał z telefonu. Mężczyzna nie chciał mandatu, zamiast tego zaproponował funkcjonariuszom 150 złotych łapówki. Pouczany o popełnianiu po-

ważnego przestępstwa, nie przestawał ponawiać swojej oferty. W efekcie 43-latek został zatrzymany.

Jednocześnie w czasie prowadzonej kontroli, uwagę funkcjonariuszy przykuwało coraz bardziej nerwowe zachowanie pasażera pojazdu. Na miejsce wezwano kryminalnych z raciborskiej jednostki.

Okazało się, że w plecaku 33-latek znajduje się około 100 gramów substancji psychotropowej alpha-PHiP.

Kontrola drogowa zakończyła się zatrzymaniem zarówno kierowcy, który odpowie za korupcję jak i pasażera, który usłyszał zarzut posiadania narkotyków. (red)



WETERYNARZ z plaży

T V S

**PONIEDZIAŁEK – CZWARTEK:
12:20, 22:35**

Dbanie o zwierzęta to jego pasja. Sprawdź jak potoczą się losy labradora potrąconego przez auto oraz poznaj historię birmańskiego pytona, który pilnie potrzebował wizyty... dentystycznej! Mnóstwo wzruszających momentów oraz zwrotów akcji tylko w Telewizji TVS.

Fiala – nagroda, która napędza do działania

– Takie uroczystości ilustrują, czym jest wspólnota lokalna – mówiła na gali wręczenia nagród samorządu w Rudniku posłanka Gabriela Lenartowicz. Statuetki odebrało pięcioro laureatów. Wręczali je m.in. senator Ewa Gawęda i starosta Grzegorz Swoboda.

W kategorii biznes wyróżniono firmę Morawin Usługi Ogólnobudowlane ze Sławikowa. – Dynamicznie i wzorowo prowadzi swą działalność. Jest zaangażowany w życie społeczne, wspiera gminę, to nietuzinkowy mieszkaniec, strażak z OSP – mówiła o właścicielu – Piotrze Morawinie, prowadząca wydarzenie Anita Pendziałek.

Żelazny Kłós to nagroda dla najlepiej gospodarujących rolników, która przypadła w tym roku małżeństwu z Rudnika – Joachimowi i Weronice Machowskim. – Promują nowoczesne rolnictwo, są aktywni społecznie – padło w ich charakterystyce. Małżonkowie prowadzą gospodarstwo od 1998 roku. Uprawiają 80 ha gruntów ornych. Zajmują się wysokotowarową produkcją roślinną, ukierunkowaną na produkcję pszenicy, rzepaku i kukurydzy.

Nagroda dla Aktywnego NGO (organizacji pozarządowej) trafiła w ręce przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich „Wioskowe Trio” z Szonowic. Przynależą doń także panie z Modzurowa i Ponięć.

Dębowy Laur przyznano działaczowi piłkarskiemu Serafinowi Jegliczce – prezesowi LKS Gamów. Dobry gospodarz, zaangażowany społecznik. Działa od lat 70. ubiegłego wieku – w pierwszym jako zawodnik, a później



■ Nagrodzeni i nagradzający w Domu Przyjęć Mirena w Rudniku



■ W części artystycznej wystąpiła gitarzystka Martyna Wiesner. Gra w zespole z siostrą i tatą i jak sama mówi – chwytą się każdej okazji do muzykowania. Jest w zarządzie stowarzyszenia muzycznego i członkinią Śląskiego Kwartetu Gitarowego. W grudniu 2021 roku zajęła II miejsce na międzynarodowym konkursie w bułgarskiej Warnie.

trener. 20 lat prezesuje klubowi. Za jego kadencji powstało nowe zaplecze dla zawodników oraz zadaszenie trybuny na stadionie. – Trudno wyobrazić sobie gamowską drużynę bez pana Serafina – podkreśliła A. Pendziałek.

Ambasadorem Przedsiębiorczości została Bożena Walaszek – nauczyciel wychowania fizycznego w ZSP w Rudniku i popularyzatorka aktywności sportowej na ziemi rudnickiej. Promowanie gminy, rzetelność, entuzjazm – to należy przypisać tegorocznej pani ambasa-

dor. Walaszek jest prezesem LKS Zryw Rudnik. – Starty pani Bożeny promują naszą gminę w regionie i na arenie ogólnopolskiej – usłyszeli zebrani w Domu Przyjęć Mirena.

Po wręczeniu nagród głos zabrali goście honorowi wydarzenia. – Wszyscy jesteśmy sąsiadami, a ja kibicuję wam od bardzo dawna – zaczęła swoją przemowę posłanka Gabriela Lenartowicz. Gratulowała społeczności i osobom wyróżnionym, nazywając ich perełkami, gwiazdkami na tle gminy. – Takie uroczy-



■ Galę prowadziła Anita Pendziałek

ści ilustrują, czym jest wspólnota lokalna. Kiedy zasadza się na współpracy i jednocześnie na indywidualnych sukcesach, dokonaniach, które wpisują się w tę wspólnotę – podkreśliła Lenartowicz.

Według pani poseł, wiadać jak na dłoni, że „tą fialą, osiadać, klamrą tej działalności są rozmaite aktywności – od biznesowej, po rolniczą”. – Na tej ziemi mamy szczególne warunki do gospodarowania ziemią, ale jest też miejsce dla działalności budowlanej. Temu się przyglądam ze szczególną uwa-



Magdalena Kampik i Barbara Kawik z KGW Wioskowe Trio z Szonowic są w nim od 2008 roku. Główna działalność koła to kulinaria i rękodzieło, robią mydełka, piękną ciasteczką świąteczną i tworzą ozdoby okolicznościowe.

– Dziś nie miałyśmy problemu z ubiorem, bo staramy ubierać się w nasze oryginalne stroje. Są na nich widoki z naszą przyrodą, tą, jaką mamy za naszymi oknami. Staramy się być aktywne, idące z duchem czasu, ale też dbamy o tradycję. Bo tak dajemy przykład tym, z którymi żyjemy – mówiły panie z KGW.

Wioskowe Trio łączy kobiety, które z reguły pracują zawodowo, opiekują się rodziną i znajdują czas na spotkanie w swoim gronie. – Nasza szefowa ma mnóstwo pomysłów. Ona jest filarem, który nas podtrzymuje. My nie rywalizujemy, a podpowiadamy sobie i jej werwa nam pomaga. Często jedno słowo wystarczy do inspiracji, a jak jest chęć to są pomysły – usłyszeliśmy na temat działalności.

Panie z KGW mówiły o tym, jak zgraną są paczką. – Tworzymy wiele – dożynki, festyny, akcje charytatywne, dzień seniora dla 100 osób i wspólne projekty ze szkołą, jak szkubanie pierza. Zараżamy tą tradycją młodych, wskazujemy im, że warto działać społecznie, bez patrzenia na profity – przekazały szonowiczanki.

– W naszym kole jest dużo gospodyń z dorastającymi dziećmi. One przychodzą też na nasze spotkania, włączają się, widząc zaangażowanie mamy. Pięką z nami ciasteczka. To jest w tym najważniejsze, że mamy to komu przekazać – podsumowały laureatki.

gą, bo pochodzę z rodziny budowlanców. Mój tato i dziadek nimi byli. Aktywność społeczna, kulturalna i sportowa to wszystko, co spina wspólnoty od lat – mówiła posłanka.

Zaznaczyła, jak ważne jest to, żeby sobie gratulować, razem się cieszyć. – To jest istota samorządu, bo gmina to nie tylko władza i administracja, ale przede wszystkim ludzie w określonym otoczeniu, o które potrafią zadbać. To jest wasz sukces, że umiecie docenić najlepszych spośród was – oznajmiła Lenartowicz.

Senator Ewa Gawęda podkreśliła, że biznes wymaga patrzenia w przyszłość, jej planowania. – Wymaga też kalkulacji, iskry przedsiębiorczości, a wiem o tym, bo 30 lat prowadziłam firmę. Potrzeba do tego pasji, umiejętności podejmowania trudnych decyzji. Współpraca z samorządem zawsze pomaga. Ta gala dowodzi, że współpraca tutaj się rozwija. To ważne, że samorząd docenia tych, którzy pracują dla siebie i na rzecz społeczności – stwierdziła Ewa Gawęda.

(ma.w)

170 000 zł z MSWiA trafi do 39 jednostek OSP na ziemi raciborskiej na potrzeby Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. W niedzielne przedpołudnie 23 października politycy prawicy przekazali jednostkom promesy z kwotami dotacji.

Na zamkowym dziedzińcu zgromadziły się delegacje z poszczególnych jednostek, a politycy wpierw wręczyli im promesy, po czym przemawiali i robili zdjęcia ze strażakami.

Wydatek z sensem

Posel Adam Gawęda dziękował OSP za niesienie pomocy w dobie tak wielu zawirowań.

– Będziemy robili wszystko, żeby OSP były dobrze wyposażone. Dziś czuję radość z przebywania w gronie najmłodszych strażaków, których zapraszam do sejmiku i do senatu. Taki wyjazd zorganizujemy, oczywiście na mój koszt – zachęcał polityk.

Senator Ewa Gawęda przypomniała, że w 2022 roku minęło 30 lat od największego pożaru lasu w Europie – w Kuźni Raciborskiej. – Dlatego każde dofinansowanie dla strażaków ma sens, aby takie wydarzenia się nie powtórzyły. Wiem, że te środki są do wykorzystania w sposób efektywny. Życzę niegasnącego zapału do niesienia pomocy – podkreśliła Ewa Gawęda.

Trzon bezpieczeństwa

– Jestem dumna, że mogę tu być i wam dziękować – mówiła europosłanka Izabela Kloc. Pół miliona osób służy w Polsce w OSP. To jest trzon bezpieczeństwa ratowniczego w kraju. Ja chylę czoła przed tą służbą, podziękowania składa też rząd RP, bo pan premier bardzo ceni sobie tę służbę. Niedawno gościłam w Strasburgu strażaków z powiatów rybnickiego i mikołowskiego.

► Po odbiór promesy przybyły delegacje z 37 jednostek ZDJ.
MARIUSZ WEIDNER (4)

170
tysięcy złotych
trafi do MDP
z powiatu



620 młodych strażaków z 39 jednostek zyska nowy sprzęt

kiego i mikołowskiego. Zapraszam na wiosnę, na wyjazd do Parlamentu Europejskiego strażaków z powiatu raciborskiego. Duma mnie rozpierała, gdy nasi strażacy chodzili tam w swoich mundurach. Wszyscy europosłowie zazdrościli nam takich strażaków.

Wicestarosta Marek Kurpis zaznaczył, że inwestycja w bezpieczeństwo jest ważna dla administracji szczebla rządowego jak i samorządowego. Mówił o dużej kwocie dla ziemi raciborskiej, przeznaczonej na kształtowanie postaw dla bezpieczeństwa w przyszłości.

– Nasza młodzież dobrze to spożytkuje – zapewnił.

Pomoc w zagrożeniu

Starszy brygadier Rafał Świerczek – wicekomendant wojewódzki podkreślił, że ta liczna delegacja VIP-ów

przybyła na Zamek dla najmłodszych strażaków. – Wy jesteście najważniejsi na tej uroczystości. Te środki rządowe są dla was. Żebyście mogli się rozwijać, uczyć zasad bezpieczeństwa, obsługi sprzętu pożarniczego i udzielać pierwszej pomocy. Wszystko po to, żeby zwiększyć bezpieczeństwo, żeby każdy z was mógł pomóc w zagrożeniu – stwierdził st. brygadier.

– Dziękuję, że odeszliście od komputerów, smartfonów i wstąpiliście do MDP, gdzie realizujecie swoje pasje. W powiecie raciborskim jest tak dużo członków MDP – ponad 620 osób. To jest siła. Jesteście przyszłością OSP i PSP – podkreślił wicekomendant Świerczek.

– To jest trudne zadanie, aby dziś aktywizować młodych, żeby chcieli realizować ochronę przeciwpożarową. Bo jest tak wiele innych aktywności.

Byłem w tym roku na obozie drużyn pożarniczych, od pobudki do apelu wieczornego. Widziałem tam tę ciężką pracę opiekunów.

Młodym adeptom strażackiego rzemiosła życzę zadowolenia z wykonywania obowiązków – oświadczył zastępca komendanta wojewódzkiego.

Michał Woś poseł Solidarnej Polski zaznaczył, że najlepsze są inwestycje w przyszłość. – MDP w powiecie raciborskim mają się dobrze, niech się rozwijają jeszcze lepiej. Dziś straż przyciąga, ma coraz lepszy sprzęt, miały miejsce gigantyczne inwestycje w strażę pożarną. To jest zachęta dla młodych. Zapraszajcie, by dołączyli do was koledzy, koleżanki, żeby służyć społeczności, służyć państwu i nieść pomoc oraz ratunek innym – oznajmił M. Woś.

(ma.w)



■ Senator Ewa Gawęda była w gronie polityków, którzy przywieźli promesy



■ Julia i Natalia z OSP Samborowice służą w straży wraz z bratem



■ Starszy brygadier Rafał Świerczek wicekomendant wojewódzki tłumaczył, że dotacje pomogą zwiększyć bezpieczeństwo

ekonowiny powiatu raciborskiego

Katowicki Fundusz wręczył swoje nagrody

Statuetki i czekii opiewające na kwotę 10 tys. zł trafiły do tegorocznych laureatów konkursu Zielone Czeki'2022 w czterech kategoriach. Kapituła Konkursu przyznała również pięć wyróżnień. Uroczystość odbyła się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Konkurs organizowany jest corocznie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z okazji Dnia Ziemi. – Wraz ze statuetką laureaci otrzymują nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł. Ale nie te środki finansowe są w tym wszystkim najważniejsze. Najważniejsze jest to, że w ten sposób doceniamy nagrodzonych za ich działania na rzecz ochrony środowiska – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Kapituła Konkursu Zielone Czeki'2022 przyznała cztery nagrody główne oraz łącznie pięć wyróżnień w kategoriach: Ekologiczna osobowość roku, Gmina przyjazna dla czystego powietrza, Inwestycja proekologiczna roku, Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej.

Za prowadzenie, wraz ze swoją córką Mają, audycji „EKO RANEK” emitowanej od niemal 9 lat na antenie Polskiego Radia Katowice, Ekologiczną Osobowością Roku została Gabriela Kaczyńska. Audycja

realizowana w formacie reportażu uczestniczącego poświęcona jest ekologii, ochronie środowiska i naukom przyrodniczym. Biorą w niej udział naukowcy, eksperci i popularyzatorzy nauki, ale przede wszystkim zaproszone do programu dzieci. Poszczególne odcinki audycji nie rzadko wykorzystywane są w szkołach i przedszkolach jako materiał dydaktyczny. Gabriela Kaczyńska współpracuje też z Programem 1 i Programem 3 Polskiego Radia. Jest inicjatorką wielu akcji i kampanii społecznych, dotyczących ochrony przyrody i propagowania zdrowego stylu życia u dzieci i młodzieży. Wyróżnienia otrzymali Tomasz Beczała oraz Marcin Podsiadło.

Za wielotorowe działania w zakresie walki o czyste powietrze, Zielony Czek w kategorii Gmina przyjazna dla czystego powietrza trafił tym razem do gminy Goczałkowice-Zdrój. Jednym z nich jest realizacja Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. W samym tylko 2021 roku wymienionych zostało 135 nieefektywnych źródeł ciepła na ekologiczne. Przez ostatnie lata wykonanych zostało wiele inwestycji w ochronie środowiska jak rewitalizacja Parku Zdrojowego oraz sąsiadującego z nim budynku starego dworca, wybudowane zostało centrum przesiadkowe ze stacją wypożyczania rowerów. Ponadto w Gminie prowadzony jest punkt



■ Wraz ze statuetką laureaci otrzymują nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł. W ten sposób doceniamy nagrodzonych za ich działania na rzecz ochrony środowiska – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach (na zdjęciu) FOT. MIROSŁAW CICHY (2)



■ W kategorii – Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej, zwyciężyło Stowarzyszenie „Nie Dokarmiaj Smoga”, za aktywną działalność na rzecz poprawy jakości powietrza

konsultacyjno-informacyjny Programu Czyste Powietrze, a dla mieszkańców ogrzewających domy wyłącznie ekologicznymi źródłami ciepła wprowadzona została obniżona stawka podatkowa. W gminie prowadzone są też przy użyciu drona kontrole palenisk domowych.

Goczałkowice-Zdrój zajęły 11 miejsce w rocznym rankingu gmin w Programie Czyste Powietrze. Wyróżnione zostały gminy: Ślemień i Mszana.

Nagrodę w kategorii Inwestycja proekologiczna roku otrzymało Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej – Gliwice Sp.

z o.o. Zielony Czek trafił do spółki za realizację zadania „Budowa III Etapu Instalacji Odsiarczania Spalin i I Etapu Instalacji Odazotowania Spalin dla kotłowni WR-25 w PEC Gliwice”. Nowoczesna instalacja oczyszczania spalin sprawia, że do atmosfery trafia mniej zanieczyszczeń gazowych, a standardy emisyjne jakie spełnia kotłownia osiąga wyśrubowane normy emisyjne ustanowione dla Polski przez Komisję Europejską. Dzięki realizacji tej inwestycji kotłownia WR-25 po okresie derogacji cieplowniczej od 1 stycznia 2023 roku będzie spełniała standardy określone na podstawie konkluzji BAT. Całkowity koszt budowy wyniósł niemal 52 mln zł, z czego 27 mln – to dofinansowanie ze środków WFOŚiGW w Katowicach. Wyróżnienie otrzymała Gmina Kalety.

W ostatniej kategorii – Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej, zwyciężyło Stowarzyszenie „Nie Dokarmiaj Smoga”, za aktywną działalność na rzecz poprawy jakości powietrza. Stowarzyszenie działa głównie na rzecz czystego powietrza w Pszczynie, choć nie tylko. W ubiegłym roku Stowarzyszenie przeprowadziło intensywną kampanię informacyjną, dotyczącą treści uchwały antysmogowej oraz możliwości uzyskania dofinansowania do wymiany

źródeł ciepła, z uwzględnieniem wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie. Na swoim koncie ma także kampanię informacyjno-edukacyjną pod hasłem „Wymień piec! Nie zwlekaj! Czas ucieka!”, produkcję filmów poruszających kwestie złej jakości powietrza w Pszczynie i sposobów monitorowania powietrza oraz skutków zdrowotnych. Działacze Stowarzyszenia stworzyli stronę internetową niedokarmiajsmoga.pl, spotykają się z mieszkańcami, uczestniczą w konferencjach i debatach, pracują z dziećmi i młodzieżą, organizują koncerty, happeningi i proekologiczne wydarzenia, jak Dzień Czystego Powietrza, który połączony był z inauguracją kampanii Polskiego Alarmu Smogowego „Zobacz czym oddychasz. Zmień to”. W tej kategorii tym razem Kapituła nie przyznała wyróżnień.

Nagroda ekologiczna „Zielone Czeki”, przyznawana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z okazji Dnia Ziemi, ma już swoją długą historię. Pierwsze Zielone Czeki zostały przyznane 28 lat temu – w 1994 roku. Od tego czasu wśród laureatów konkursu znalazło się wielu pasjonatów przyrody, są wśród nich naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy, gminy i stowarzyszenia.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

BARAN 21.03 – 20.04
Najbliższy tydzień będzie dość zapracowanym okresem. Wiele planów nałoży się na siebie, a Ty sam nie będziesz wiedział, czym zająć się w pierwszej kolejności. Możesz poczuć frustrację i zmęczenie już na samą myśl o nadchodzących zadaniach. Staraj się regulować swoje emocje i nie żyć pod ich dyktando.

Nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie. W gronie najbliższych Ci osób, pełen spokoju, miłości i zrozumienia, zapomnisz o bieżących sprawach i problemach, odetniesz się od swoich własnych negatywnych myśli. Jeszcze bardziej docenisz ludzi wokół siebie i wspólnie spędzony czas.

Czekam Cię wiele szkoleń i spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy mogą swoją postawą inspirować i motywować do dalszego działania. Nie zapomnij w tym wszystkim o sobie i swoich potrzebach, to będzie miłą odmianą w Twoim życiu. Będziesz potrafił się o siebie zatroszczyć i odpowiednio zadbać.

Przed Tobą udany i pozytywny tydzień. Uda Ci się odzyskać kontakt i naprawić relację z ważną dla Ciebie osobą. Odkryjesz w sobie też nowe pasje, które całkowicie pochłoną Twój wolny czas. Poza hobby, będzie to również dla Ciebie forma odświeżenia i relaksu.

To będzie nudny i monotony tydzień. Nie wydarzy się nic, co będzie dla Ciebie w jakiś sposób emocjonalne. Z braku zajęcia zaczniesz próbować nowych rzeczy, zainteresujesz się tematami, które do tej pory nie były dla Ciebie interesujące.

Spędzasz dużo czasu na przemyśleniach i analizach z których nic nie wyniknie a wszystkie wnioski zostaną tylko w Twojej głowie. To nie będzie dla Ciebie udany tydzień. Sam będziesz swoim największym krytykiem, a Twoja negatywna energia łatwo zostanie dostrzeżona przez innych.

Więcej czasu poświęcisz na własne przyjemności, niż potrzeby innych. Dobrze odnajdziesz się w nowej roli i szybko odkryjesz, że nuta zdrowego egoizmu dobrze robi Tobie i Twojej psychice. Bądź gotowy na sprzeciw i słowa krytyki od osób, które do tej pory czerpały najwięcej korzyści z braku Twojej asertywności.

Niestety nie uda Ci się zrealizować wszystkiego, co sobie założyłeś. Część planów pójdzie całkowicie nie po Twojej myśli, co też wzburzy w Tobie złość i wiarę we własne możliwości. Musisz pamiętać, że droga do celu często bywa kręta i nie jest ustana różami.

Spójrz na swoje problemy z przymrużeniem oka i przestań zamartwiać się rzeczami, które są od Ciebie niezależne. Poczujesz wewnętrzny spokój i uwolnienie. Zaczyniesz więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu i doceniać kontakt z naturą. Zgłosi się do Ciebie ktoś po ważną poradę i będzie Ci wdzięczny za udzielone wskazówki.

To będzie bardzo udany tydzień. Zajdzie w Tobie zmiana, która sprawi, że Twoje spostrzeganie świata będzie bardziej kolorowe i pozytywne. Wszystkie dobre rzeczy, które Cię spotkają, będą wynikiem Twoich afirmacji i możesz być sobie za to prawdziwie wdzięczny.

Przestań tracić energię na sprawy, na które nie masz żadnego wpływu i zaдрęczać się rzeczami z przyszłości. Całą swoją uwagę skup na tu i teraz a w końcu odetchniesz z ulgą. Twoja kondycja psychiczna zdecydowanie ulegnie poprawie.

Najbliższy tydzień może być ciężkim i wyczerpującym okresem. Wiele nieudanych planów i niespełnionych realizacji, podetnie Ci skrzydła i stracisz wiarę we własne możliwości. Musisz mieć na uwadze, że błędy i porażki są częścią życia każdego człowieka. Podejdź do siebie z większym zrozumieniem i wsparciem.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

Policjanci postanawiają przepytać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.



Kobieta zamawia u malarza swój portret:

- Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolia i z szafirowymi spinkami do włosów.
- Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!
- No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

II LIGA (PZPN)			
XVI kolejka (21/23.10.2022)			
GKS Jastrzębie – Lech Poznań II	0:1	(0:1)	
Wisła Puławy – Znicz Pruszków	1:2	(1:2)	
Zagłębie Lubin II – Motor Lublin	0:2	(0:1)	
Siarka Tarnobrzeg – Stomil Olsztyn	0:1	(0:0)	
Garbarnia Kraków – Olimpia Elbląg	1:2	(0:1)	
Polonia Warszawa – Górnik Polkowice	3:0	(2:0)	
Radunia Stężyca – Pogoń Siedlce	2:1	(2:0)	
Kotwica Kolobrzeg – KKS Kalisz	0:0		
Hutnik Kraków – Śląsk Wrocław II	2:0	(0:0)	

TABELA			
1. Kotwica Kolobrzeg	16	36	28:14
2. Polonia Warszawa	16	31	30:16
3. KKS Kalisz	16	29	32:21
4. Wisła Puławy	16	27	29:20
5. Znicz Pruszków	16	26	23:20
6. Olimpia Elbląg	16	25	23:17
7. Stomil Olsztyn	16	24	23:20
8. GKS Jastrzębie	16	24	20:18
9. Zagłębie Lubin II	16	22	22:31
10. Radunia Stężyca	16	19	27:32
11. Górnik Polkowice	16	18	17:21
12. Lech Poznań II	16	18	22:27
13. Motor Lublin	16	18	18:24
14. Garbarnia Kraków	16	16	29:33
15. Śląsk Wrocław II	16	16	21:27
16. Siarka Tarnobrzeg	16	16	22:30
17. Pogoń Siedlce	16	15	19:25
18. Hutnik Kraków	16	14	26:35

XVII kolejka (26/30.10.2022)			
GKS Jastrzębie – Olimpia Elbląg (sr 17:00), Znicz Pruszków – Hutnik Kraków (sb 12:00), Górnik Polkowice – Garbarnia Kraków (sb 13:00), Pogoń Siedlce – Kotwica Kolobrzeg (sb 14:00), Motor Lublin – Polonia Warszawa (sb 17:00), Stomil Olsztyn – Radunia Stężyca (sb 18:00), Śląsk Wrocław II – Siarka Tarnobrzeg (nd 12:00), Lech Poznań II – Wisła Puławy (nd 12:00), KKS Kalisz – Zagłębie Lubin II (nd 17:30).			

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XI kolejka (22/23.10.2022)			
Pietraszyn – Borucin	5:2	(1:0)	
Gamów – Wojnowice	1:2	(0:0)	
Cyprzanów – Gorzyce II	3:4	(1:3)	
Ocie Racibórz – Brzezie	5:1	(4:0)	
Owsiszcze – Grzegorzowice	5:0	(3:0)	
Górki Śląskie – Buków	2:0	(1:0)	
Turza Śląska II – Zawada	2:1	(1:1)	
Krzykowice – Kobyła	4:0	(4:0)	
<i>mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości</i>			

TABELA			
1. Pietraszyn	11	27	41:14
2. Zawada	11	23	42:15
3. Górki Śląskie	11	22	36:24
4. Krzykowice	11	21	25:15
5. Turza Śląska II	10	21	19:11
6. Gorzyce II	11	19	30:30
7. Gamów	11	17	27:31
8. Owsiszcze	11	16	24:17
9. Borucin	11	16	29:31
10. Ocie Racibórz	11	15	34:24
11. Wojnowice	11	13	28:33
12. Buków	11	12	22:24
13. Cyprzanów	10	11	20:38
14. Grzegorzowice	11	6	13:37
15. Brzezie	11	5	20:38
16. Kobyła	11	4	11:39

XII kolejka (29/30.10.2022)			
Zawada – Ocie Racibórz (sb 14:00), Wojnowice – Turza Śląska II (sb 14:00), Buków – Pietraszyn (sb 14:00), Gorzyce II – Grzegorzowice (nd 11:00), Brzezie – Owsiszcze (nd 14:00), Borucin – Gamów (nd 14:00), Kobyła – Górki Śląskie (nd 14:00), Cyprzanów – Krzykowice (nd 14:00).			

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)			
VIII kolejka (22/23.10.2022)			
Bolesław – Tworków II	1:6	(1:1)	
Zawada II – Bojanów	2:3	(2:2)	
Krzyżanowice II – Pszów	1:4	(0:1)	
Krzanowice II – Płonia Racibórz	8:1	(5:0)	
Borucin II – pauza			

TABELA			
1. Pszów	7	18	37:9
2. Krzanowice II	7	15	32:14
3. Tworków II	7	15	23:10
4. Bolesław	7	15	25:14
5. Płonia Racibórz	7	9	19:23
6. Zawada II	7	7	13:20
7. Bojanów	8	7	17:34
8. Krzyżanowice II	7	4	9:26
9. Borucin II	7	4	8:33

IX kolejka (29/30.10.2022)			
Pszów – Krzanowice II (sb 14:00), Borucin II – Bolesław (sb 14:00), Tworków II – Krzyżanowice II (nd 14:00), Płonia Racibórz – Zawada II (mecz przełożony na 25.03.2023, sb 15:00), Bojanów – pauza.			

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
XIII kolejka (22/23.10.2022)			
Odra Wodzisław Śląski – Polonia Bytom	1:5	(0:1)	
Pniówek Pawłowice – Stal Brzeg	3:1	(1:0)	
Polonia Nysa – Lechia Zielona Góra	4:1	(3:1)	
LKS Goczałkowice – Ślęza Wrocław	2:1	(2:0)	
Carina Gubin – Stilon Gorzów Wlkp.	2:1	(0:1)	
Rekord Bielsko-Biała – Górnik Zabrze II	0:1	(0:1)	
Warta Gorzów – Raków Częstochowa II	1:2	(0:1)	
Gw. Tarnowskie Góry – Chrobry Głogów II	1:1	(0:1)	
Miedź Legnica II – MKS Kluczbork	0:2	(0:1)	

TABELA			
1. Raków Częstochowa II	13	33	29:7
2. Rekord Bielsko-Biała	13	26	30:15
3. Górnik Zabrze II	13	26	28:18
4. Polonia Bytom	13	25	27:14
5. Lechia Zielona Góra	13	24	23:17
6. Ślęza Wrocław	13	22	33:22
7. Gwarek Tarnowskie Góry	13	21	20:17
8. Pniówek Pawłowice	13	19	26:23
9. Polonia Nysa	13	17	22:24
10. Carina Gubin	13	17	17:23
11. LKS Goczałkowice	13	16	13:18
12. Warta Gorzów Wlkp.	13	16	14:23
13. MKS Kluczbork	13	14	21:22
14. Stilon Gorzów Wlkp.	13	14	20:23
15. Chrobry Głogów II	13	13	15:19
16. Odra Wodzisław Śląski	13	11	18:38
17. Miedź Legnica II	13	9	14:27
18. Stal Brzeg	13	7	10:30

XIV kolejka (29.10.2022)			
Miedź Legnica II – Odra Wodzisław Śl. (sb 12:00), Raków Częstochowa II – Rekord Bielsko-Biała (sb 12:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Pniówek Pawłowice (sb 14:00), Polonia Bytom – Polonia Nysa (sb 14:00), Górnik Zabrze II – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 14:00), Stal Brzeg – LKS Goczałkowice (sb 14:00), Lechia Zielona Góra – Carina Gubin (sb 14:30), Ślęza Wrocław – Warta Gorzów Wlkp. (sb 15:00), MKS Kluczbork – Chrobry Głogów II (sb 15:00).			

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
X kolejka (22/23.10.2022)			
Czuchów – Wilchwy	2:1	(1:0)	
Gólkowice – Kamień	5:2	(1:1)	
Rowień – Grabownia-Golejów	3:2	(1:2)	
Kokoszyce – Szeroka	2:3	(2:1)	
Czerwionka – Godów	3:2	(2:2)	
Chwałęcice – Dębieńsko	6:1	(2:0)	
Krostoszowice – Szczerbice	0:2	(0:0)	

TABELA			
1. Chwałęcice	10	21	39:21
2. Wilchwy	10	19	37:15
3. Gólkowice	10	19	23:14
4. Czuchów	10	19	21:22
5. Dębieńsko	10	17	24:19
6. Szczerbice	10	16	19:13
7. Godów	10	16	24:22
8. Grabownia-Golejów	10	14	27:18
9. Kokoszyce	10	14	16:14
10. Rowień	10	13	20:27
11. Szeroka	10	12	10:41
12. Czerwionka	10	10	17:26
13. Krostoszowice	10	6	21:25
14. Kamień	10	4	11:32

XI kolejka (29/30.10.2022)			
Wilchwy – Kokoszyce (sb 15:00), Dębieńsko – Czuchów (sb 15:00), Szeroka – Gólkowice (sb 15:00), Grabownia-Golejów – Chwałęcice (nd 11:00), Godów – Rowień (nd 11:00), Szczerbice – Czerwionka (nd 14:00), Kamień – Krostoszowice (nd 14:00).			

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)			
VIII kolejka (22/23.10.2022)			
Rogów II – Dzimierz	2:5	(1:1)	
Zwonowice – Czernica II	3:0	(2:0)	
Kuźnia Raciborska – Pstrążna	3:0	(1:0)	
Olza – Adamowice	2:5	(1:2)	
Ruda Kozielska – Rzuchów	6:3	(5:1)	

TABELA			
1. Kuźnia Raciborska	8	22	25:5
2. Ruda Kozielska	8	19	25:9
3. Adamowice	8	19	31:16
4. Rogów II	8	14	17:12
5. Zwonowice	8	13	16:7
6. Dzimierz	8	7	17:22
7. Pstrążna	7	6	13:18
8. Olza	7	4	7:22
9. Rzuchów	8	4	12:30
10. Czernica II	8	4	11:33

IX kolejka (29/30.10.2022)			
Pstrążna – Zwonowice (sb 14:00), Rzuchów – Olza (sb 14:00), Dzimierz – Ruda Kozielska (sb 14:00), Czernica II – Rogów II (nd 13:00), Adamowice – Kuźnia Raciborska (nd 14:00).			

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
XII kolejka (22.10.2022)			
Unia Racibórz – Unia Turza Śląska	4:3	(1:0)	
MKS Łędziny – Decor Bełk	2:6	(1:2)	
Podbeskidzie B-B II – ROW Rybnik	2:4	(2:0)	
LKS Czaniec – Spójnia Landek	0:0		
Drzewiarz Jasienica – Kuźnia Ustroń	1:2	(0:2)	
GKS Tychy II – Czechowice-Dziedzice	3:3	(1:0)	
Błyskawica Drogomyśl – Orzeł Łękawica	3:4	(1:2)	
Polonia Łaziska Górne – Ormontowice	2:2	(0:0)	

TABELA			
1. Polonia Łaziska Górne	12	25	18:8
2. Unia Turza Śląska	12	24	24:14
3. Gwarek Ormontowice	12	22	25:23
4. GKS Tychy II	12	20	22:17
5. Czechowice-Dziedzice	12	19	18:14
6. Podbeskidzie Bielsko-B. II	11	17	24:15
7. Decor Bełk	12	17	23:19
8. Orzeł Łękawica	12	17	21:22
9. ROW Rybnik	12	16	22:22
10. Spójnia Landek	12	15	23:17
11. LKS Czaniec	11	15	13:14
12. Błyskawica Drogomyśl	12	13	14:19
13. Drzewiarz Jasienica	12	13	13:21
14. MKS Łędziny	12	11	16:25
15. Kuźnia Ustroń	12	11	15:26
16. Unia Racibórz	12	10	15:30

XIII kolejka (29/30.10.2022)			
ROW Rybnik – Polonia Łaziska Górne (sb 14:00), Unia Turza Śląska – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 14:00), Decor Bełk – GKS Tychy II (sb 14:00), Czechowice-Dziedzice – Unia Racibórz (sb 14:00), Spójnia Landek – MKS Łędziny (sb 14:00), Kuźnia Ustroń – Błyskawica Drogomyśl (sb 14:00), Gwarek Ormontowice – Drzewiarz Jasienica (sb 14:00), Orzeł Łękawica – LKS Czaniec (nd 14:00).			

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
X kolejka (22/23.10.2022)			
Baranowice II – Książenice	4:3	(1:1)	
Skrbeńsko – Gaszowice II	2:3	(2:2)	
Krostoszowice II – Radlin II	1:2	(1:1)	
Kamień II – Polaris Żory	5:0	(2:0)	
Chwałęcice – Dębieńsko	8:0	(4:0)	
Jastrzębie-Bzie – Wielopole	0:4	(0:2)	

TABELA			
1. Chwałęcice II	10	22	40:14
2. Gaszowice II	10	21	45:25
3. Książenice	10	21	35:15
4. Świerklany	10	21	34:14
5. Baranowice II	10	21	25:16
6. Wielopole	10	16	27:19
7. Jastrzębie-Bzie	10	15	39:20
8. Skrbeńsko	10	15	23:15
9. Kamień II	10	12	22:32
10. Radlin II	10	9	18:37
11. Polaris Żory	10	3	9:80
12. Krostoszowice II	10	1	10:40

XI kolejka (29/30.10.2022)			
Świerklany – Krostoszowice II (sb 14:30), Gaszowice II – Jastrzębie-Bzie (sb 15:00), Książenice – Chwałęcice II (sb 15:00), Wielopole – Kamień II (sb 15:00), Polaris Żory – Baranowice II (sb 15:00), Radlin II – Skrbeńsko (nd 11:00).			

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)			
VIII kolejka (23.10.2022)			
Gmina Lubomia – Nędza	2:4	(2:2)	
Krzyżanowice – Ocie Racibórz	1:2	(0:0)	
Studzienna – Kuźnia Raciborska	5:0	(4:0)	
Pietrowice Wielkie – Forteca Świerklany	2:2	(1:1)	
Baranowice – pauza			

TABELA			
1. Forteca Świerklany	7	19	40:5
2. Pietrowice Wielkie	7	14	29:10
3. Studzienna	7	13	18:9
4. Nędza	7	13	20:16
5. Baranowice	7	11	22:19
6. Ocie Racibórz	7	7	12:23
7. Gmina Lubomia	8	6	9:22
8. Kuźnia Raciborska	7	6	10:35
9. Krzyżanowice	7	3	6:27

IX kolejka (29/30.10.2022)			
Kuźnia Raciborska – Baranowice (sb 10:00), Forteca Świerklany – Krzyżanowice (sb 10:00), Ocie Racibórz – Studzienna (nd 11:00), Nędza – Pietrowice Wielkie (nd 11:00), Gmina Lubomia – pauza.			

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)		
XII kolejka (22/23.10.2022)		
Czarni Gorzyce – Jedność Jejkowice	3:0	(2:0)
Zameczek Czernica – Krzyżanowice	1:5	(0:3)
Dąb Gaszowice – Forteca Świerklany	2:4	(2:2)
Górniki Radlin – Pierwszy Chwałowice	1:0	(0:0)
Naprzód Czyżowice – Granica Ruptawa	4:1	(2:1)
Płomień Polotnia – Gwiazda Skrzyszów	4:1	(2:1)
Raszczyce – Nędra	1:2	(1:0)
Tworów – Jastrzębie II	1:0	(0:0)

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup Aut - Złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Opony zimowe continental + felgi stalowe. Roz. 195/65R15 do mercedesa + kołpaki, 607-367-775.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynij życie bez długów. Obsługa Prawna. Tel. 796-801-801.

• Szybka pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. Tel. 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Szukaj miłości od 99 zł. Wieczorki zapoznawcze. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam zagospodarowaną działkę w ROD Matejki, Racibórz, 604-910-897.

• Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w Raciborzu przy ul. Ks. Londzina, 48 mkw. Tel. 600-624-355.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Apteka „Kolejowa” mgr farm. Jarosława Hylak w Raciborzu, rekrutuje na stanowisko Magister i Technik Farmacji. Wymagane doświadczenie i znajomość obsługi programu KAMSOF. Proszę o aplikowanie (CV) na adres: kolejowa20@gmail.com.

• Salon Meblowy z Raciborza poszukuje osoby na stanowisko kierowcy do rozwoju mebli. Wymagane prawo jazdy kategorii „B” amatorskie. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-642.

RÓŻNE

• Filmy na DVD sprzedam – 200 szt., różna tematyka. Tel. 32-415-59-81, 797-347-879 (po 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po 18.00).

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarzskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18-ej, 669-921-972.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Brukarstwo – chodniki, place, wjazdy, utwardzanie, odwodnienia terenu – kompleksowo. Wycena bezpłatnie. www.brukowanie.info, 600-502-817.

• Usługi budowlane docieplenie malowanie panelowanie montaż drzwi remonty faktura dotacje koszenie trawników aeracja, tel. 505-386-783, www.dekoterm.pl.

ZDROWIE

ENDOKRYNOLOGIA

• Choroby tarczycy, endokrynologia. Dr n. med. Zbigniew Łyko, Racibórz, Rudzka 81, tel. 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

GINEKOLOGIA

• Dr n. med. Zbigniew Łyko, specjalista ginekologii i położnictwa, Racibórz, Rudzka 81, 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ORTODONCJA

• Aparaty ortodontyczne. Centrum Medyczne Racibórz Ostróg, Rudzka 81. Dr Łyko & Łyko, 32-419-03-59, 500-642-641.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

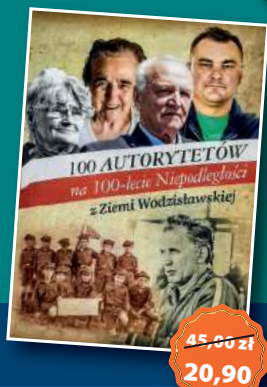
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

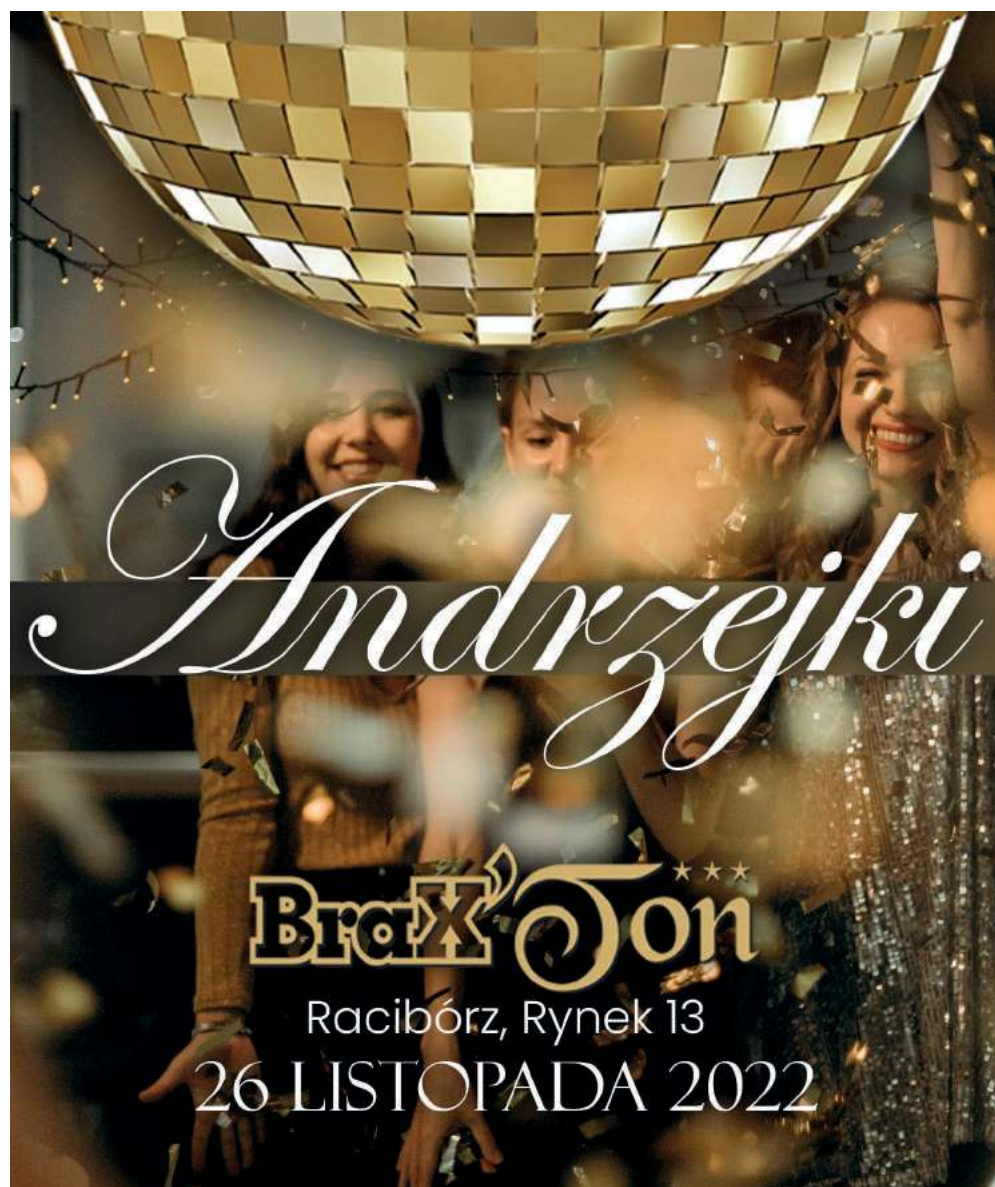
Redakcja techniczna: Jerzy Ośliszły, j.osliszly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Andrzejki

Brak Don

Racibórz, Rynek 13
26 LISTOPADA 2022

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**



**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

**Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe**

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

**Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii; terapeuta pedagogiczny oraz psychoterapeuta poznawczo-behawioralny

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19

lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna

lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarstwa w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

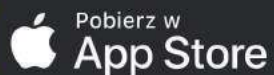
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



> KOLEO

Wybieram pociąg, bilety kupuję w KOLEO



100% miłości do kolei